

**20 gr.**

**Za 1 wiersz milimetr. (6% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadsłanem i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kpnpo i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 pr. Zagraniczne o 50 proc. drożej.**

# Wychodzi codziennie rano

**Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.**

**DZIŚ!** W KASYNIE I KOLE LIT. ART. **BAL kostjumowo-maskowy Ligi Narodów** **DZIŚ!**  
Niebywała sensacja! 1743

1743

Konflikt z Polską? Ale gdzie tam! — powiada p. Marx — niema konfliktu, wszak rokowania z Polską uległy tylko przerwie a nie zerwaniu i to tylko w tym celu, aby „bardzo delikatna kwestia” prawa osiedlania się Niemiec

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10 marca** — w dniu tym **wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

# Wniosek ZbN. o zabezpieczeniu granic uchwalony przez komisję jednomyślnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

P. Marx ma jednak srogiego pecha. Podobnie jak pacyfistyczne jego expose jako premiera rządu prawnicowego, natychmiast skompromitował hr. Westarp niesłychanie wojowniczym przemówieniem, tak samo i teraz ten sam polityk na zebraniu wyborców niemiecko - narodowych w Poczdamie tuż po oświadczeniach premiera wywodził, że „partia niemiecko - narodowa niema zupełnie powodu do zrzucania odpowiedzialności za swój współdział w zerwaniu rokowań z Polską, ponieważ uważała ona, że przerwanie to jest zarządzeniem koniecznym i celowym“. O ile zaś idzie o

Oświadczył on, że sprawa jest doniosła i pilna, albowiem wbrew traktatom nasz sąsiad zachodni wznosił fortyfikacje, które mają charakter zaczepny wobec Polski. Budowa ich trwa od roku 1920 i musimy zająć wobec tego faktu odpowiednie stanowisko. Na akcję dyplomatyczną Niemiec mieliśmy oświadczenie ministra Zaleskiego, złożone niestety na terenie prywatnym, ale w sprawie tak do-

My Polacy nie mamy żadnych wątpliwości, kto w powyższych wynurzeniach był przysłowiowym niemieckim lisem — mykita, a kto ciężkim, niebaczającym na żadne dyplomatyczne względy niedźwiedziem. Przypuszczać należy, że i zdrowa opinia francuska konfrontując powyższe wynurzenia potrafi odrzucić markowską plewę od westarpowego ziarna.

# WYDZIERŻAWIE

zaraz folwark 331 morg. w tem 126 łaki w po-  
wiece lubaczowski koło kolej, 7głaszab się:  
Prokurator Seminarjum Duchownego ost. p.  
w Przemyślu. 1733

Porozumienie się z rządem, jak tego domagali się niektórzy posłowie było niemożliwe, kończy p. Załuska, już chociażby ze względów technicznych i tu wskazuje na pastę fotele przedstawicieli rządu.

Po tem przemówieniu wybrano pod komisję, która uzgodniła wniosek w następującej formie:

Wobec ujawnienia zbrojnych przygotowań ze strony Niemiec do zaczepnych wystąpień przeciwko całości Polski i zagrażających przez to pokojowi Europy, Sejm wzywa Rząd do zdania sprawy przed Sejnem, względnie przed jego komisją wojskową, co wiadomo rządowi o stanie tych przygotowań niemieckich i czy przedsięwzięt dostępne mu środki natury politycznej i wojskowej, celem przedstawienia się niebezpieczeństwu, grożącemu Polsce ze strony Niemiec.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Na referenta w plenum Izby został również wybrany jednomyślnie prezes komisji wojskowej p. Maczyński.

# Z DNIA.

**POGŁOSKA O ZWOLNIENIU  
Z WIĘZIENIA GEN. ROZWADOW-  
SKIEGO.**

**Warszawa, 25 lutego. (AW.)** W sferach wojskowych krąży pogłoska, jakoby w niedługim czasie miał być uwolniony z więzienia na Antokolu w Wilnie gen. Rozwadowski, który w więzieniu tem przebywa od maja r. ub. Mówią również, że sprawa gen. Rozwadowskiego ma być w sądzie wojskowym umorzona.

## OBNIŻENIE CEN PAŚZPORTÓW NORMALNYCH.

**Warszawa. 25 lutego.** Ministerstwo Skarbu zaproponowało niższe cen paszportów t. zw. nomalnych do 250 złotych

## DYMISJE MINISTRÓW PRIMO DE RIVERY.

Londyn. 25 lutego (PAT.) „Morning Post“ donosi z Irún (Hiszpania), że w związku z nieporozumieniami wynikłymi w łonie gabinetu hiszpańskiego, kilku ministrów a w tej liczbie minister finansów, podało się do dymisji.

## CZAS LETNI W ZACHODNIEJ EUROPIE.

Paryż. 25 lutego (AW.) Państwa zachodnie - europejskie zgodziły się na zaprowadzenia w nocy z dnia 9 na 10 kwietnia czasu letniego. Zegary mają być posunięte o jedną godzinę naprzód. Czas letni obowiązywać ma do 1 października.

## RUMUŃSKA PARA KRÓLEWSKA WYBIERA SIĘ DO ANDALUZJI.

Paryż. 25 lutego. (AW.) Z Madrytu donoszą, że rumuńska para królewska wybiera się z wizytą do księstwa Orleanu, przebywających w San Lucar w Andaluzji. Jak wiadomo, królowa rumuńska jest siostrą księżnej Orleanu infantki Beatryczy.

## LITWINI SZYKANUJĄ MNIEJSZOŚĆ POLSKA.

Kowno. 25 lutego (AW.) Jednocześnie z udzieleniem przez władze polskie pozwolenia na przyjazd delegacji litewskiej na pogrzeb śp. Bassanowicza w Wilnie, Litwini podjęli nowe represje w stosunku do mniejszości polskiej. Przeprowadzono znowu parę aresztowań. Miedzy innymi aresztowany został niejaki Józef Domejko i 6 jego towarzyszy w jednej ze wsi leżących w pobliżu granicy polsko - litewskiej. Domejko oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz Polski. Pisma kowieńskie donoszą, że w czasie aresztowania Domejko stawiał opór i został przez aresztujących go żołnierzy postrzelony w nogę.

## ANTYPOLSKA MOWA SMETONY.

Kowno. 25 lutego. (AW.) Z okazji pogrzebu ś. p. Bassanowicza, prezydent litewski Smetona wygłosił przemówienie antypolskie. Wskazując na „najdujący się obok mównicy pomnik poległych żołnierzy litewskich, powiedział: „Na pomniku tym widzimy nazwy miast Kowna, Kłajpedy i Wilna. Dwa pierwsze miasta są już wolne, Wilno jedynie leży jeszcze pod jarzmem obcym. Nie spoczniemy, póki nie uderzy dla Wilna godzina wolności“.

## NEPOWODZENIA HISZPAŃSKIE W MAROKKU.

Paryż. 25 lutego. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Rabatu o wzrastającej wciąż agitacji wśród dysydentów w hiszpańskiej strefie Marokka. Powstańcy szczepu Klatma posuwają się w kierunku Tarzout. Wielu krajowców niekiedy na terytorium strefy francuskiej. Hiszpania ewakuowała Babsib.

## CO WIĘCEJ PODZIWIĄĆ: CYNIZM CZY KLAMSTWO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (C.) Donoszą z Paryża: Dzisiejszy „Soir“ drukuje odezwę socjalisty Breitscheida, który zwraca się z patetycznym apelem do Brianda, aby skorzystał z swego wielkiego autorytetu w Polsce i skłonił rząd warszawski do zainaugurowania polityki pokojowej (!).

Korespondent „Kuryera Warszawskiego“ podaje, iż gdy tylko mowa o Polsce, to skrajni nacjonalista Hetsch oraz przewodca socjalistów niemiec-kich Breitscheid używają identycznych słów, w których niewiadomo, co więcej podziwiać: wierutne kłamstwo, czy cynizm bez granic.

## „ELEMENTARNY NIETAKT“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (zo) Moskiewskie „Izwestia“ ogłosiły notę angielską i artykuł omawiający tę notę. „Izwestia“ podkreśla, że nota nie zawiera żadnych konkretnych zarzu-

tów, któreby mogły usprawiedliwiać jej wysłanie oraz groźby anulowania układu handlowego, a nawet zerwania stosunków dyplomatycznych.

Również, zdaniem „Izwestii“ niezasadnione są zarzuty co do popie-

rania strajku górników oraz szkoder-nia interesom angielskim w Chinach.

Wysłanie noty, kończy swój artykuł organ sowiecki, było elementarnym nietaktem.

## M. ks. Lubomirska została otruta? Wznowienie dochodzeń sądowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (C) Dzisiejsze dzienniki wieczorne podają, iż koła arystokratyczne w Warszawie, tudzież w sferach prawniczych wielką sensację budzi wiadomość o zamiarach władz sądowych, które chcą odsłonić tajemnicę, związaną ze śmiercią Marii Lubomirskiej, zmarłej w roku 1923 na Wołyniu.

Przeprowadzone podówczas śledztwo doprowadziło do przekonania, że umarła ona śmiercią naturalną. Po pewnych jednak ciekawych później-

szych okolicznościach należy przypuszczać, że zmarła padła ofiarą zbrodniczych zabiegów. Zaczęto mówić, że została ona zgładzona ze światła przez otrucie w celach zysku.

Wobec powyższych poszlak i wobec złożonych u prokuratora sądu okręgowego przez jednego z krewnych ks. Lubomirskiej zeznań, śledztwo sądowe zostało wznowione. W najbliższych dniach władze sądowe mają przystąpić do ekshumacji zwłok śp. ks. Lubomirskiej.

## Niespodziany krok dyplomacji angielskiej. Pancernik angielski na wodach Nikaragui.

Nowy Jork. 25 lutego. (AW.) Przedstawiciel rządu wielkobrytyjskiego w Managua (Nikaragua) wręczył pełnomocnikowi St. Zjednoczonych notę, zapowiadającą, że rząd angielski wysłał do Nikaragui okręt wojenny, celem obrony swych obywateli, gdyż

uważa, że życie ich i mienie zagrożone jest silnie w związku z ciągłymi zamieszkami i walkami ulicznymi. Notę angielską zaskoczyła bardzo niemilo koła waszyngtońskie. Liczą się z tem, że wywołać ona może poważne komplikacje.

## ZAWIADOMIENIE!

Wystąpiwszy d. 25 lutego b. r. jako spółnik z Zakładu fryzjerstwa damskiego w Hotelu Europejskim, nabyłem na własność Salon Fryzjerski dla pań (skład perfumerji i kosmetyków) pod firmą „Otto“, Lwów, ul. Czarnieckiego (obok Hotelu Warszawskiego) pl. Bernardyński 5.

Nabyty przeze mnie Zakład prowadzić będę pod własną firmą. Nadmieniam, że zapewniłem sobie pierwszorzędną współpracowników i dołożę wszelkich starań, by Zakład mój utrzymał na wyżynie nowoczesnej techniki fryzjerskiej i kosmetycznej.

M. PREVENDAR.

## Bardzo poważna sytuacja pod Szanghajem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (C.) Donoszą z Londynu: „Daily Ekspres“ donosi z Szanghaju, iż wczoraj wieczorem sytuacja przedstawiała się tam bardzo poważnie. Cudzoziemcy, którzy mieszkają poza obrębem koncesji, wezw-

ni zostali przez specjalnych góńców, aby w każde ichwili gotowi byli do przeniesienia się na teren koncesji. Wojska generała Fonga stoją na pozycji w Sung-Giang, w odległości 20 km. od Szanghaju.

## KONCENTRACJA WOJSK ROSYJSKICH NA GRANICY MANDŻURJI.

Londyn. 25 lutego (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Tokio, iż otrzymano tam wiadomość o koncentracji wojsk

syberyjskich na granicy Mandżurji. — Wojska te wznowione zostały ostatnio przez oddziały przybyłe z Rosji.

## WYROK ŚMIERCI ZA POSŁUGIWA NIE SIĘ POMOCĄ CUDZOZIEMCÓW

Szanghaj. 25 lutego (AW.) Złożony z 13 osób przedstawicieli robotników, studentów, chłopów oraz jednej kobiety trybunał rewolucyjny skazał obrońcę Wu Czangu gen. Lin Ju Szina na śmierć, a drugiego generała na karę pieniężną w wysokości 1.5 mil. dol. Oskarżonym zarzucono zdradę

stanu przez odwołanie się w walce z armią narodową do pomocy brytyjskich kanonierek. Jest to „pierwszy wyrok w sądownictwie rewolucyjnym gdzie posługiwanie się pomocą cudzoziemców, a w tym wypadku Anglików uznane zostało za zbrodnię stanu.

## STRAJK ANTYBRYTYJSKI.

Pekin. 25 lutego. (PAT.) Sytuacja w Icsang nie uległa zmianie. Strajk anty brytyjski trwa dalej. Obywatele brytyjscy z trudnością tylko mogą zdobyć

środki żywności. W niedzielę doszło do starcia pomiędzy załogą kanonierki brytyjskiej a agitatorami chińskimi. Po obu stronach są ranni.

## DEKLARACJA KORPUSU DYPLMATYCZNEGO W PEKINIE.

Pekin. 25 lutego (PAT.) Akredytowany tu korpus dyplomatyczny przyjął jednomyślnie deklarację, w której w związku z wypadkami wojennymi w okolicy Szanghaju mogącymi mieć poważne następstwa dla bezpieczeństwa i życia i mienia cudzoziemców, wyraża przeświadczenie, że dowódcy

armii zwalczających się stronnicstw podejmą wszelkie kroki w celu zapobieżenia zajściom, któreby zmusiły władze cudzoziemskie do wydania we własnym zakresie niezbędnych zarządzeń. Podobną deklarację ogłosił poseł francuski w sprawie koncesji francuskiej w Szanghaju

## MINISTER FINANSÓW USTĄPIŁ Z POWODU BRAKU PIENIEDZY.

Pekin. 25 lutego. (PAT.) Minister finansów podał się do dymisji z powodu braku pieniędzy w skarbie.

## NOWA OFIARA GPU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (zo) Donoszą z Paryża: Redakcja „Wremia“ ogłosiła wiadomość z Moskwy, jakoby GPU, rozstrzelała ks. Pawła Dolgorukowa, który w r. ub. został, jak wiadomo, aresztowany w Rylsku podczas nielegalnej podróży do Rosji. Ks. Dolgorukow był członkiem Dumy.

## POŻYCZKA NA PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANKU GOSP. KRAJ.

Warszawa. 25 lutego. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu 25 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, upoważniający ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 60 milionów zł. w złotych w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, celem podwyższenia kapitału obrotowego tegoż banku. Wysokość oprocentowania obligacji, kurs emisyjny oraz inne warunki pożyczki ustali minister skarbu.

## ZJAZD PRAWICY NARODOWEJ WE LWOWIE.

Warszawa. 25 lutego. (AW.) Na mający się odbyć dnia 27 bm. we Lwowie zjazd Prawicy Narodowej wzięddają z Warszawy pp. Janusz Radziwiłł, Wojciech Rostworowski, Jan Bobrzyński, Artur Dobiecki, z Łodzi zaś pp. Barciński i dr. Solański.

## STAN BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (zo) Od 12 do 19 lutego liczba bezrobotnych wzrosła o 3074 i wynosi ogółem 212.303 bezrobotnych zarejestrowanych.

## ZMIANY W SKŁADZIE RADY ZAWIADOWCZEJ PKO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 lutego. (zo) Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ ogłasza dekret Prezydenta Rzplitej o zmianie składu rady zawiadowczej PKO. W myśl dekretu wchodzić będą do rady prezes PKO., czterech przedstawicieli rządu nianowanych przez n.m. skarbu oraz dwóch przedstawicieli komunalnych organizacji oszczędnościowych. Przedstawiciele rządu wybierani będą aż do odwołania, przedstawiciele organizacji komunalnych na lat pięć.

Wynik z tego, że ze składu rady zawiadowczej wyjdą zasiadający tam dotychczas przedstawiciele Izby ustawodawczej pp. Zdziechowski i Gruska.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa. 25 lutego (AW.) Stan zdrowia marsz. Piłsudskiego poprawił się. Gorączka już spadła. Z polecenia jednak lekarzy p. Premier leży w łóżku i nie zajmuje się sprawami urzędowymi.

## TRAGICZNY ZGON GÓRALA.

Zakopane. 25 lutego. (AW.) Po długich poszukiwaniach odnaleziono tu młodego górala Franka Jackulię Galię, który przed kilku dniami zaginął się na Guhałowce, gdzie zagarnęła go silna zawieja śnieżna. Przeleżał on kilka dni pod śniegiem. Dopiero narciarskiej ekspedycji ratunkowej udało się przy pomocy psa wysledzić zaginionego pod grubą warstwą śniegu. Góral ma ręce i nogi kompletnie odmrożone.

## LIKWIDACJA BIAŁORUSKIEJ HROMADY.

Wilno. 25 lutego. (PAT.) Na terenie powiatu bractawskiego hurtki flomady zaczynają się likwidować, przy-czem członkowie hurtków zanoszą do urzędów gminnych i posterunków policyjnych wszelkie dokumenty i legitymacje i stwierdzają protokołarnie, że zostali wciągnięci do tej organizacji nie wiedząc o jej antypaństwowej działalności. Wiele osób zostało wciągniętych do tej organizacji przez niejakiego Ignacego Zareko, prezesa hurtki w Aleksandrowie. Zareko zbiegł do Rosji.

# Z obrad komisji administracyjnej.

## Przyjęcie poprawek, wzmacniających władzę wykonawczą w samorządzie gminnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego. (zo)** W komisji administracyjnej prowadzono wczoraj dalszą pracę nad ustawami o samorządzie gmin wiejskich. Omawiano artykuły od 32 do 97.

Zgodnie z wnioskiem p. Kozłowski przyjęto najmniejszą liczbę radnych na cztery. Natomiast maksymalną liczbę przyjęto zgodnie z propozycją referenta Pitka, na 40, wszystkimi głosami przeciwko ZLN. i ChN. Obecnie tabela przedstawia się następująco:

Do 100 mieszkańców 4 radnych — od 100 do 500 — 8 radnych, od 500 do 1000 — 12 radnych, od 1000 do 1500 — 16 radnych, od 1500 do 2000 — 20 radnych, od 2000 do 2500 — 24 radnych, od 2500 do 3000 — 28 radnych, od 3000 do 4000 — 32 radnych, od 4000 do 5000 — 36 radnych, od 5000 do 10000 — 40 radnych.

Kadencję rady gminnej, zgodnie z wnioskiem ZLN. i ChN, przyjęto na lat pięć, poprawiając w ten sposób tekst drugiego czytania, który przewidywał termin 4 lat. Lewica domagała się kadencji trzyletniej.

Z kolei uchwalono zgodnie z poprawką ZLN., przyjętą przez referenta, art. 54 w brzmieniu następującem: „Zarząd gminy stanowi wójt. Do pomocy wójtowi wybiera rada gminy ławników, w ilości nie większej niż czterech”.

Ustęp ten jest bardzo ważny, gdyż w drugim czytaniu lewica wprowadziła w gminach wiejskich zarząd kolegialny w osobach wójta i ławników, co przy braku ustalonej odpowiedzialności groziło rozluźnieniem administracji państwowej.

Namiętną dyskusję wywołała sprawa uposażenia wójtów. Piastowcy Malik i Pieniążek żądali obowiązkowego ustalenia wynagrodzenia dla wszystkich wójtów, natomiast większość komisji stanęła na stanowisku, że wobec różnorodności stosunków miejscowych w naszym państwie sprawa ta nie może być jednolicie uregulowana i oświadczyła się za przyznaniem wójtom ewentualnego odszkodowania w zależności od uchwały rady gminnej, uznając, że urząd wójta jest w zasadzie bezpłatny. Wniosek Piastowców odrzucono wszystkimi głosami przeciwko 5 (4 Piastowców i Uziębło).

Jedną z najważniejszych spraw w całej ustawie jest wiek dla czynnego i biernego prawa wyborczego. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia komisji.

Wbrew wnioskowi mniejszości narodowych, popartych przez socjalistów, utrzymano przepis, że wójt musi władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Drugą dyskusję wywołał wniosek Piasta, domagający się, by wójt i ławnicy byli wybierani tylko z łona rady gminnej i po wyborze zachowywali mandaty radnych.

Komisja wszystkimi głosami przeciwko głosom Piastowców i żydów utrzymała pierwotną koncepcję, polegającą na tym, że wójt i ławnikiem może być obrany każdy członek gminy, niekoniecznie radny, a radny na wypadek wybrania na wójta ulega zawieszeniu w prawach radzieckich.

W ten sposób komisja, wzorując się na wypróbowanej w Wielkopolsce i na Pomorzu ustawie pruskiej, stanęła na stanowisku rozgraniczenia władzy wykonawczej od uchwalającej.

Również na wzór ustawy pruskiej przyjęto przepis, że wójt może zawiesić uchwałę rady gminnej, sprzeczną z ustawami, względnie szkodliwą dla całości gminy lub państwa i

przekazać ją władzy nadzorczej. Przepis ten ma wielkie znaczenie ze stanowiska państwowego i obok prawa dyktowania przez wójta uchwał rady w razie równości głosów, jest ogromnym wzmacnieniem organu wykonawczego.

**Warszawa, 25 lutego. (zo)** Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu ma być zgłoszony poselski projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, stanowiący wynik porozumienia stron

niściw ZLN., ChN., PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego.

Projekt ten nie koliduje w niczem z aprobowanymi obecnie w komisji ustawami o samorządzie powiatowym i gminnym.

## Samorząd wojewódzki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

## Projekt militaryzacji policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego. (zo)** Jak wiadomo w ministerstwie spraw wewnętrznych rozważany jest projekt militaryzacji Policji Państwowej.

Policja Państwowa wedle tego projektu zachowa dotychczasową swoją organizację wewnętrzną i podlegać będzie w dalszym ciągu MSWewnętrznym. Również dotychczasowy wzajemny stosunek między władzą administracyjną a policją nie ulegnie zmianie.

Natomiast treścią tego projektu jest:

1. Zaprowadzenie, na wzór wojskowej, dyscypliny w korpusie policji.
2. Zorganizowanie, na wzór wojskowego, wyszkolenia policji z uwzględnieniem (co będzie innowacją) specjalnego wyszkolenia w kierunku przygotowania funkcjonariuszów policji do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

## Rząd wystąpi z własnym projektem zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 stycznia. (zo.)** Jak wiadomo, pełnomocnictwo, udzielone Rządowi przez Sejm, nie obejmuje sprawy zmian ordynacji wyborczej. Dowiadujemy się jednak, że Rząd bardzo żywo interesuje się tą sprawą i podobno w przyszłym tygodniu odbędzie się w Prezydium Rady ministrów międzyministerjalna konferencja, poświęcona rozpatrzeniu sprawy zmiany ordynacji wyborczej.

Z osobnym projektem w tej sprawie wystąpi podobno znany już z opracowania ustawy prasowej p. Grzybowski.

W kołach poinformowanych twierdzą, że Rząd opracowuje zupełnie nowy projekt ordynacji wyborczej, który jedno ze stronnictw sejmowych

weźmie za swój i wystąpi z nim do Sejmu.

Półoficjalny „Messenger Polonais” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Dokąd ordynacji wyborczej”, pisze, iż niema możliwości doprowadzenia do kompromisu między prawicą a lewicą co do zmiany ordynacji wyborczej i nie obejdzie się bez pośrednictwa trzeciego czynnika, a tym czynnikiem może być jedynie Rząd. O ile wiemy, pisze „Mesager”, w kołach rządowych rozważany jest projekt poczynienia pewnych zmian w ordynacji wyborczej. Jednakże plan ten różni się od projektów, przedłożonych przez stronnictwa prawicy i centrum.

W jakim kierunku mają iść proponowane zmiany przez Rząd, „Mesager” nie podaje.

## Zmiany w budżecie na r. 1927-8 uchwalone przez senacką komisję budżetową.

**Warszawa, 25 lutego. (PAT.)** Senacka komisja skarbowo-budżetowa po 6 tygodniach żmudnej pracy ukończyła w dniu dzisiejszym prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1927-28. W dniu dzisiejszym odbyły się też głosowania nad poprawkami i wnioskami zgłoszonymi podczas dyskusji.

Z ważniejszych poprawek w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto na wniosek sen. Buzka (Piast) zwiększenie wydatków dla delegata polskiego przy Lidze Narodów w Genewie o 150.000 złotych, oraz skreśloną przez Sejm sumę na różnicę kursu walut w Bukareszcie, Rzymie i Paryżu.

W budżecie prezydium Rady ministrów na wniosek sen. Szarskiego wstawiono 25.000 zł. dla korespondentów zagranicznych PAT.

W budżecie ministerstwa skarbu przyjęto wniosek sen. Rotenstreicha (Koło żydowskie), aby procenta od zaległych podatków zrównane zostały z odsetkami pobieranymi przez banki prywatne i o obniżeniu wpływów z podatku majątkowego o 25 miliona zł.

W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu przyjęto wniosek sen. Starzkiego (ChN.) przeznaczający 50.000 zł. tytułem subwencji dla tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie.

Z ważniejszych wniosków odrzucono wniosek sen. Zdanowskiego (ZLN) o skreślenie 1.800.000 zł. z funduszy przeznaczonych na nową fabrykę związków azotowych, a tem samem: rpadł wniosek sen. Balińskiego (ZLN.), który zmierzał do podwyższenia o taką właśnie sumę uposażeń sędziów i pro-

kuratorów. Upadł również wniosek o przywrócenie skreślonych przez Sejm kredytów na Radę Prawniczą, jak również wniosek sen. Ringla (Koło żydowskie) o zmniejszenie opłat paszportowych.

Wniosek referenta o przywrócenie skreślonej przez Sejm sumy 1.100.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych, poparty przez przedstawicieli rządu, w głosowaniu upadł wszystkimi głosami z wyjątkiem głosu referenta.

Zaznaczyć wreszcie należy, że rząd nie zgłosił wniosku o przywrócenie skreślonych przez Sejm kredytów na ministerstwo poczt i telegrafów, wskutek czego uchwała Sejmu pozostała w mocy.

## KOMISJA CUKROWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego. (zo)** W min. skarbu rozpoczęły się obrady komisji cukrowej, w której biorą udział przedstawiciele rządu oraz reprezentanci przemysłu cukrowniczego z Poznania i b. zaboru rosyjskiego oraz przedstawiciele plantatorów buraków. Sprawa ceny cukru i ostatniej podwyżki nie była poruszana. Omawiany jest całokształt polityki cukrowej.

## WYJAZD MINISTRÓW NA GÓRNY ŚLĄSK.

**Warszawa, 25 lutego. (PAT.)** Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjeżdża w sobotę 26 bm. pociągami wieczornymi na Górny Śląsk, w celu odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu. Pann ministrowi towarzyszy szef sekretariatu ministra p. Czesław Peche.

Również minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża na jeden dzień do Katowic w celu bezpośredniego porozumienia się w sprawach szkolnictwa na Górnym Śląsku w związku z nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów. Pann ministrowi Zaleskiemu będzie towarzyszył zastępca naczelnika wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Józef Lipski.

## PANIKA W CZASIE POŻARU.

Lwów, 25 lutego.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem wybuchł pożar piwniczny przy ul. Kasztelańskiej 1. 11 a. Płonęło drzewo, a dym rozścielił się szybko po klatce schodowej i mieszkaniach lokatorów, którzy wybiegli z dziećmi z mieszkań na ganek i w pewnym momencie zachodziła obawa, że rzucą się z ganek, myśląc, że pionie klatka schodowa. Zebrany przed kamienicą tłum około 1000 osób okazywał wielkie zdenerwowanie, a tu i ówdzie padające z tłumy głosy, że klatka schodowa w płomieniach, wywoływały wśród lokatorów prawdziwą panikę. Dopiero pojawienie się straży pożarnej pod kierunkiem zastępcy nacz. Szpaćńskiego sprowadziło pewne otępienie. Silny prąd wody skierowany do piwnicy osłabił dymy w klatce schodowej, poczem po godzinie pożar został ugaszony. Strażacy podczas akcji ratunkowej spuścili z drugiego piętra na dół na linach dwoje dzieci.

## ARESZTOWANIE DZIECIÓBÓJCZYNI.

Lwów, 25 lutego.

Policja aresztowała Katarzynę Kraśzewską, służącą przy ul. Sykstuskiej 58 a, która swe dziecko uduśliła i porzuciła w klatce schodowej.

## ZAWODY NARCIARSKIE ODWOŁANE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Przemyśl, 25 lutego. (N.)** Zapowiedziane na sobotę 26 bm. zawody narciarskie Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy zostały z powodu zupełnej odwilży odwołane.

# Przegląd prasy.

„Gazeta Warszawska Poranna“ polemizuje z jednym z ostatnich artykułów pisma Niedziałkowskiego, w którym leader naszej PPS nawołuje

sympatyków zagrożonej przez faszyzm i komunizm demokracji, by skupiali się pod sztandarem socjalizmu, wyjaśniono, co to jest demokracja. Otóż parlamentaryzm i demokracja to nie jest jedno i to samo. Parlamentaryzm był we Francji za Ludwika Filipa, ale to nie była demokracja parlamentarna. Ta ostatnia zaś to pięcioprzymiotnikowe głosowanie, bałwochwalstwo „wolności obywatelskich“, wolnościowa polityka narodowościowa, jednym słowem praktyczny program P. P. S.

Wiemy, że na to niema żadnej rady. Nie pomoże najdobitniejsza wymowa faktów, która stwierdza, że to nie „zbieg okoliczności“ rozproszkował większość w Sejmie, że powojenny hyperparlamentaryzm (demokracja parlamentarna) dał wszędzie opłakane wyniki wewnętrznej rozstrój podczas gdy parlamentaryzm klasyczny dał rozkwit Anglii. Nie pomogą żadne argumenty, bo radykalizm polski jest drobną grupą warcholską, która w razie zmiany ordynacji wyborczej obawia się utracić resztę wpływu i mandatów. Nie pomoże też nic na pepesowski „federalizm“, który jedynie w sojuszu z obcoplemienicami może utrzymywać radykalizm polski jako pewną siłę w Sejmie i społeczeństwie. Poza tym stwierdzić tylko jeszcze należy, że zarówno wrzaskliwy „manifest“ jakoteż pepesowskie wspanianie socjalizmu na koturny siły dziejowej równorzędnej faszyzmowi i komunizmowi, jest niemal śmieszne. Kto chce się bronić przed dyktaturą czerwoną czy czarną, ten może szukać wzorców w systemach demokratycznych, które dały dowody siły, jak parlamentaryzm angielski lub prezydjalizm amerykański. Ale „walka“ z absolutyzmem zapomocą obłony chaosu „własnościowego“ tolerancji hromad lub „manifestów z „precjami“, to tylko samookpiwanie się, które w prostej linii toruje drogę — „dyktaturze proletariatu“ lub faszyzmowi. Gdy chaos już osiągnie dostateczny stopień rozwoju, wówczas go samowładztwo bierze za łeb razem z „reakcją“, kierującą się i mniejszości.

Taka jest niemiłosierna logika rozwoju. Nie można więc zwalczać skutku za pomocą akcentowania przyczyny.

„Nasz Przegląd“ nie jest zadowolony z przebiegu kongresu narodów uciskanych, ponieważ kongres nie uznał, aby takimi były mniejszości narodowe istniejące w państwach narodów wylch oraz żydzi, ponieważ zaś zjazd miał charakter wybitnie antyangielski, więc kongres zdaniem „Naszego Przeglądu“ miał aż komunistyczne zabarwienie.

Przemówienia głównie zwrócone były przeciw Anglii, Francji, Ameryce i Japonii. Przedstawiciel chińskiej nacjonalistycznej partii Gominan opowiadał wstrząsające fakty z rządów angielskich w Chinach:

— Nie ma już — wywodzi mówca — ludzi tak naiwnych, którzyby dali w siebie wmówić, że nasz ruch to robota bolszewicka. Mamy już dosyć cywilizacji angielskiej. Chcemy być wolni.

Delegat kongresu narodowo-indyjskiego opowiada z pianą na ustach, jak się zachowuje Anglia w Indiach:

— Trzeba nie tylko mówić, lecz działać. Wyzwolenie Indii będzie ostatecznym ciosem dla imperjalizmu światowego. Należy się tedy porozumieć z towarzyszami chińskimi.

Jednocześnie otrzymano depeszę od znanego działacza hinduskiego Mahatmy Gandiego, który się usprawiedliwia, że nie może przybyć osobiście.

Przeciwko imperjalizmowi amerykańskiemu zwrócona była mowa meksykańskiego ministra oświaty:

— Walczymy obecnie przeciw potężnemu brutalnemu mocarstwu. — Znać je dobrze, to państwo jankesowskie. Wiedźcie, że chcemy zwyciężyć i zwyciężymy.

Z pewnem opóźnieniem ukazuje się na trybunie generał chiński Lu-Czung-Len, który przynosi ukłon z Kantonu i opowiada o wielkich zwycięstwach (?) chińskiej armii rewolucyjnej:

— Z odświeżonymi siłami jadę z powrotem do Chin. Nasza sprawa jest sprawą wszystkich uciskanych na świecie.

Przedstawiciel Jawy-Sumatry opowiada krwawe dzieje niedawno stłumionego powstania. Protestuje

przeciwko twierdzeniu Holandji, jakoby rewolucja była popierana przez sowiety i miała cechę komunistyczną.

— Jestto kłamstwo, chcemy się tylko uwolnić od zbrodniczych rządów holenderskich. Krew moich braci leje się jeszcze po dziś dzień. Do pomocy nam w naszej walce.

Przewodniczą także delegaci Martyniki i Gwadelupy, kolonii francuskich w Ameryce centralnej:

— Wy tu niewiecie, ale my tam wiemy, że Francja zamierza sprzedać nas Ameryce na pokrycie długów. Dzieje się to bez naszej woli, handluje się nami jak bydłem.

W podobnym duchu przemawiają delegaci Syrii, Algierji, Maroka, Arabii, Persji, Wenezueli, Korei, Filipinów etc.

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy:

Jedno z pism niemieckich doniosło ostatnio, że już „w najbliższym czasie nastąpi decydujący zwrot w polityce Litwy w stosunku do Polski“. Z tego samego źródła donosi dalej to pismo, że rząd litewski ma być zdecydowany podjąć rokowania z Polską w celu wyrównania wszystkich niezatartwionych zagadnień między obu krajami. Co więcej rząd litewski miał przedłożyć sejmowej Komisji spraw zagranicznych odpowiednią deklarację, którą komisja przyjęła. Deklaracja ta ma być przed odczytaniem jej w Sejmie notyfikowana wszystkim dyplomatycznym przedstawicielom w Kownie.

Może sprawy jeszcze tak daleko nie poszły, ale nie ulega wątpliwości, że agresywne wynurzenia kowieńskie — w ostatnich czasach znacznie złagodniały, a nowy rząd litewski od pierwszej chwili mówił o potrzebie nawiązania stosunków go spodarczych z Polską, chociaż w sposób mętny i pod osłoną zawsze samych bezpodstawnych pretensji. Rzeczywistość jednak robi swoje. — Ciężka sytuacja gospodarcza Litwy, powstała przede wszystkim dzięki niemiłej reformie rolnej, która skazała kraj na nieproduktywność — przynagla do nawiązania normalnych stosunków ekonomicznych z Polską. Na tem też tle może dojść najprędzej i najłatwiej do porozumienia. Jeśli się to stało, to wówczas byłaby również ułożona droga do porozumienia politycznego.

## WINA KIEDLA

Perspektywy zbliżenia polsko-litewskiego odbijają się oczywiście głośnie echem w prasie rosyjskiej, a zwłaszcza w prasie niemieckiej, gdzie przypisuje się je stanowisku angielskiemu. Straszy się tam przy tej sposobności Rosję w dalszym ciągu sugestiami „frontu antybolszewickiego“, a Europę możliwościami konfliktów zbrojnych na wschodzie, do czego nadają się bardzo korzystnie demonstracje i nastroje wojenne w Rosji. Robota bardzo przejrzysta i zdążająca do zabezpieczenia „żywotnych interesów niemieckich“ na wschodzie.

Niemcom się tu zapuszczać w dochodzenia, ile jest parwy odnośnie do wpływów angielskich na politykę kowieńską, ale w każdym razie więcej z pewnością jest prawdy w tem, że porozumienie polsko-litewskie jest koniecznością dyktowaną przez rzeczywistość i rozum polityczny. Do porozumienia takiego Polska zawsze była gotowa, a jeśli obecnie i Litwa do niego dojrzywa, to sprawa wchodzi na dobre drogi.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**Amerykański adwokat i notariusz**  
wracając do Ameryki przyjmie zlecenia, udzieli porady.

Tylko na dokładne listy o co idzie, wyznaczy czas rozmowy.

Listy „Amerykański adwokat“  
Biuro Sokołowskiego L w o w,  
Jagiellońska 7. n1731

## DOLARÓWKI

do ciągnięcia 1 marca sprzedawany po kursie dziennym.  
LOS do klasy pierwszej XV. loterii klasowej przesyłamy po otrzymaniu zamówienia korespondentowi. Do losu dołączamy czek P. K. O. wólny od porta. Dom Bankowy SCHULTZ i CHAJES, Lwów, plac Marjański 7 (róg ul. Kopernika). n171

PANAIT ISTRATI.

3)

## Codine.

przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

Środek placu nie był ogrodzony, leżały tam stopy śmiecia i najrozmaitszych nieczystości, stały kałuże zielonej wody, w których gnily padłe koty, psy, prosięta i kury, a zewsząd zlatywały się wielkie, wygłodniałe wiewiórki i brodzac w błocie szukały w kałużach pożywienia. O, widok ten nie sprawiał mi przyjemności!

Nasz dom stał na krańcu owalu, obok drogi, prowadzącej do koszar i miasta, a na przeciwnej stronie części placu, na którym kawalerja odbywała ćwiczenia, prawie naprzeciw okien naszych, znajdował się sławny szynk wdowy Angelki. Szynk ten wstawiał straszny Codine, uwięziony znowu za niedawno popełnioną zbrodnię. Tam, przy dźwiękach katarynki, wyłaję jakas nowa piosenka, pili, śpiewali i tańczyli młodzi ludzie, a przed szynkiem, zgraja chłopaków, w różnym wieku, poubieranych odświętnie w czyste koszule, palita papierosy i gryzła ziarnka słonecznika, zazdroszcząc tym, którzy mieli za co pić i tańczyć.

Było to popołudniu. Słońce, które uważałem dotąd za szczodrego przyjaciele, potęgowało tylko okropne wyziewy, jakie wydzielala zwłaszcza zgnila, kiszona kapusta, całymi masa-

mi wyrzucana z wiosną wprost na ulicę. Z odrazą zwróciłem się ku rzęzi, gdzie w dali widniała zielen i wolna przestrzeń i poszedłem ku tej zbawiennej przestrzeni.

Przed wszystkimi drzwiami, nad drogą pełną wyboi, siedziały w kuczki kobiety i rozprawiając gryzły ziarnka, które przekupki wsypywały im wprost do fartuchów. Oglądały mnie ze wszystkich stron bezceremonialnie, jak jakieś niezwykle zjawisko; rzeczywistość, miały rację: byłem jedynym chłopcem czysto ubranym, obutym i miałem kołnierzyk. Zgraja chłopaków, bawiła się, biegając po placu z gołą głową, boso i w łachmanach, a wszyscy byli brudni, wychudzeni i złośliwi.

Zaledwo minąłem ostatnie domy przedmieścia, owionęło mnie wiosenne powietrze przepełnione gorącym i wilgotnym zapachem wsi. Dokoła rosły chwasty bujnie i radośnie. I wtedy spostrzegłem, że od rzęzi dzielił mnie głęboki parów, ślad dawnych fortyfikacji Brajty, którego środkiem prowadził tor kolejowy, a zbocza porośnięte trawą przecinały ścieżki.

W jednej chwili zapomniałem o wstrętnej dzielnicy, wbiegłem na pierwszą napotkaną ścieżkę, rozwarłem ramiona i zawołałem radośnie: „Jakże tu pięknie!“

Ale w tej chwili usłyszałem gwizdnięcie za plecyma. Odwróciłem się: jakiś człowiek, leżący w zagłębieniu, dawał mi znaki bym zbliżył się do niego. Podszedłem. Był to mieszkaniec przedmieścia, mógł mieć około trzydziestki, a ubrany był czysto, odświe-

żenie, powiedziałbym z pownym zbytkiem nawet, choć zbytek ten był dziwny i niepojęty.

Człowiek ten atletycznej budowy, wyglądający imponująco, leżał oparty na łokciu ręki i uśmiechał się do mnie uprzejmie. Na twarzy jego, zdeformowanej zbyt wydatnymi mięśniami, w kilku miejscach znać było ślady zaciętej brzytwy krwawiące jeszcze i zalążone kawałeczkami bitulki. Wąsy miał czarne, podkreślone zawadliwie w górę, a włosy natłuszczone pachnącą oliwą, pretensjonalnie zaczesane. Leżał w kamizelce tylko — surdut obok na trawie. Z pod tej kamizelki haftowanej ręcznie różnokolorową wólczką, wychylał się dumnie półkoszulek i mankiety, w żółte i białe paski. Poniżej herkulesowej torsu, otaczał go szeroki pas z białej wełny, a po za nim ukrywał się duży nóż w pochwie. Obok leżał kapelusz i ogromna sekata pałka z wypalanego drzewa dereniowego. Gdyby nie spojrzenie oczu jego, z natury okrutnych i wygląd zbrodnia, miałbym wrażenie, że mam przed sobą jednego z owych robotników portowych, wielkich pijaków i dzikich chanków w dniu świątecznym.

Nie wiem dlaczego, ale pomimo wstrętu, jaki budziło we mnie ich życie okropne, mniej bałem się tych ludzi od uliczników rzucających przecznicami kamieniami — i czułem, że pociąga mnie to tajemnicze, burzliwe ich życie, nie miałem jednak dotąd odwagi zbliżyć się do nich.

Podszedłem odważnie do tego człowieka i zdjąłem kapelusz.

— Powiedz mi inay, — odezwał się nie wstając, — czy będziesz tak grzeczny i zanieśiesz bilecik do tego domu?

Nie czekając odpowiedzi wythunowałem mi, wskazując:

— Tam na lewo, trzeci od rogu; zapytasz o Irenę i poczekasz, aż przeczyta i odpowie: tak, albo nie. To wszystko. Idź mój zuch, idź, ale prędko.

Pobiegłem z przyjemnością. Na moje zapytanie, w podwórzu wskazanego domu, zjawiła się bardzo piękna, odświętnie ubrana dziewczyna; oczy miała zapłakane, a spojrzenie złe i podejrzliwe. przeczytała szybko i odwróciła się ku mnie plecyma mówiąc:

— Zobaczę... nie wiem... powiedz mi, że nie wiem.

Przyniosłem odpowiedź. Człowiek ów zagryzł wargi, zgrzytnął zębami, a mięśnie jego twarzy nabrzmiały w wstrętny sposób. Ale w chwilę potem, twarz tę rozjaśnił uśmiech „pocziwego kata“ i powiedział cichym, łagodnym głosem:

— Poczekaj, muszę ci dać grosz za robionym!

Wyciągnął z kieszeni jedną z tych sakiewek, wyszywanych paciorkami i ozdobionych frendzlami, jakie wyrabiała więźniowie w zakładach karnych i ofiarował mi miedziaka. Odpowiedziałem:

— Dziękuję panu, ale nie mogę przyjąć.

Ogromnie zdziwiony opuścił rękę.

(C. d. n.)

# O politykę słowiańską.

II.

Dzieło „W obronie polityki słowiańskiej“ Dra Kramarza.

W połowie r. 1926 zaczęły się ukazywać w praskich „Narodnich Listach“ artykuły dra Kramarza p. t.: „W obronie polityki słowiańskiej“. Artykuły te miały być „dumną i dobitną“ odpowiedzią na referowane poprzednio na tem miejscu studjum min. Benesza o „Problemach polityki słowiańskiej“.

Łącznie zebrane te artykuły ukazały się pod tymże tytułem jako 108-stronicowy tom dużej ósenki, z końcem 1926 r.\*). Już w przedmowie zapowiada autor, iż musi rozpocząć polemikę z p. Beneszem, by dowieść opinii, że nie cały naród czechosłowacki zapominał o swej tradycji rusofilskiej i zasługach Rosji dla Słowiańszczyzny. Jest to ważne bardzo doświadczenie, wskazujące na to, że dr. Kramarz wier nie stoi przy swem przedwojennem cre do politycznem słowiańskiem.

Obiektywnie rzecz traktując, należy przyznać pracy dra Kramarza bardzo dużą wartość. Jest to powojenna deklaracja ideowa obozu nowosłowiańskiego o zabarwieniu rusofilskiem. Poglądy autora mogą znaleźć echo i poza granicami Czechosłowacji. Jednakowoż zdaniem naszym — tylko u nielicznych zwolenników, a w samej Czechosłowacji są one odbiciem poglądów nader drobnej tylko części społeczeństwa; przypomnieć należy, że partia dra Kramarza posiada zaledwie 9 procent mandatów w parlamencie. Przytem wszystkiem jednak obraz ruchu neosłowiańskiego nakreślony przez tego twórcę i poglądy dra Kramarza na cały szereg wypadków politycznych w Rosji i Austro-Węgrzech od okresu rewolucji rosyjskiej 1905, jest bardzo cenny. W niejednem może objaśnić, czy uzupełnić — a w oczach zwolenników dra Kramarza sprostować — to co o neoslawizmie pisał Benesz.

Książka dzieli się na cztery rozdziały. Pierwszy „Dawna słowiańskość“, gloryfikuje panslawizm i słowianofilstwo Danilewskich i Chomjakowów — szczególniejszej też dla nas wagi nie posiada. Drugi rozdział — „Neoslawizm“, podkreśla doniosłość zbliżenia rosyjsko-polskiego, które charakteryzuje jako najgłówniejszą wytyczną neoslawizmu. Rozdział ten, najcenniejszy w całym dziele stwierdza, że „neoslawizm nie umarł przed wojną, ale nie umarł i po wojnie“ (str. 34) i słusznie podkreśla, że jednak ideologia słowiańska i w polityce jest czemś wszystkim Słowianom bliższem od idei „demokracji i ludzkości“ min. Benesza.

Trzeci z kolei rozdział „Rosja a Słowiańszczyzna“ jest już tylko zażartą polemiką z Beneszem, posiadającą częścią niestety charakter osobisty, niekiedy i niezbyt poważny. Wogóle wrażenie całego dzieła psują te ustawiczne wycieczki. Czy może d. Kramarz zazdrości Beneszowi jego fotelu ministra spraw zagranicznych — na to wyglądałoby (np. oświadczenie się na str. 19, 52, 63 92 cyt. dzieła). A pozatem — czyta się wiersz za wierszem i pomiędzy niemi bezgraniczną wiarę w dobroć i łaskawość dla Słowian Rosji, i to Rosji ancien regime'u. Wiara ta pozwala mu nawet usprawiedliwiać różne niesłowiańskie posunięcia polityki rosyjskiej, ale tylko rosyjskiej. Rosja miała prowadzić politykę „egoizmu sacro“ i kłaść swe interesy przed Słowiańszczyzną. Owszem, prawda, ale własnemu państwu bierze dr. Kramarz coś takiego za złe. A z tego wynika chyba, że dla dra Kramarza najlepszym Słowianinem może być tylko Rosjanin, no i on sam. I zdaje się, że p. Kramarz zdania już nie zmieni.

Owszem, pięknie jest bronić nie-szczęśliwego dziś tak bardzo narodu rosyjskiego. I u nas żyć się Rosji u-zdrowienia wewnętrznego i powrotu do rządów narodowych. Ale p. Kramarz istotnie romantycznie traktuje

politykę carską. W jej obronie atakuje nas Polaków, Serbów, Bułgarów i własnych rodaków. Niekiedy ma słuszość. Benesz zbyt krytycznie traktuje stanowisko Rosji, co do traktatu londyńskiego 1915, oddającego Włochom słowiańskie wybrzeże Adriatyku, pisa-sząc o łatwej i szybkiej zgodzie (tego samego zdania jest i prezyd. Masaryk. por. „Svetova revoluce“ str. 490). Pod tym względem najkompetentniejszą i najautorytatywniejszą będzie opinia Jugosłowian. Kramarz pisze np. na str. 64, że Sazonow tylko zmuszony przez sytuację militarną Rosji i nacisk Francji i Anglii przystał na oddanie Dalmacji Włochom. Potwierdza to ostatnio ogłoszony artykuł Seton-Watson'a w chorwackim dwutygodniku politycznym „Nova Evropa“ r. 1926, t. XIV, str. 350—358, wykazujący obronę interesów jugosł. przez rząd rosyjski wo bez Grey'a.

Czwarty rozdział „Przyszłość Słowiańszczyzny“ oczywiście również apoteozuje Rosję, ale w polenice z Be-

neszem słusznie podkreśla niedocenienie niebezpieczeństwa niemieckiego przez tego ostatniego i małe znaczenie Ligi Narodów dla obrony interesów słowiańskich. — Zakończenie jest piękne (str. 197): „...wierzę, że jeśli będziemy wierni ideałom naszych słowiańskich romantyków, jak byliśmy im wierni w dobach ucisku i niewoli, dojdziemy do słowiańskiej współpracy (politycznej, — przyp. nasz) i również wierzę w jej jasną przyszłość i w wielką misję naszego narodu w całej Słowiańszczyźnie“.

Ale, zdaje się, już do zlania się rzek słowiańskich w morze rosyjskie nie dojdzie. Dr. Kramarz musi się pogodzić z faktem, że silny rozwój nacjonalizmów u poszczególnych narodów słowiańskich nie dopuści do supremacji rosyjskiej wśród Słowiańszczyzny już nigdy. „Równi z równymi, wolni z wolnymi“ — to tylko może być dewiza przyszłej federacji słowiańskiej.

h—k b—i.

## Diagnozy współczesnego kryzysu.

Bezwład woli — chorobą ludzkości.

(Guglielmo Ferrero: „Discours aux Souds“. Wyd.: Simon Kra, Paris).

Można leczyć bądź chorobę, bądź chorego — to ostatnie wydaje się być o wiele słusniejsze, jako iż napędzające pacjenta bez porównania silniejszą otuchą i wiarą w uzdrowienie. — Choruj, zaś dziś wszystkie bodaj kraje, państwa, rasy, ludy, stany klasowe; każda niemal dziedzina bytu ludzkiego zdradza pewne, mniej lub więcej niepokojące objawy patologiczne. Sanacja stosunków politycznych, ekonomicznych, społecznych, artystycznych obyczajowych etc. stanowi niewyczerpany temat dyskusyj parlamentarnych, wykładów uniwersyteckich, kazań religijnych, przemówień wiecowych, gawęd kawiarnianych. Bez różnicy wieku, płci, wyznania, narodowości, temperamentu, ba, bez względu na najczęstszą na poziom rozwoju umysłowego.

Wszystkie te niedomagania sprawa-dzić można, a nawet należy, do jednego mianownika przyczynowego: chorobą jest pojedyncza komórka organizmu społecznego — człowiek. Jego dusza bardziej jeszcze — aniżeli ciało. „Bezwład woli — oto śmiertelne cierpienie, od którego ginie współczesny świat“. Nie ludzi się Ferrero, wie doskonale, iż znakomita większość po-zostanie głucha na jego wywody — za-znacza to wyraźnie w nagłówku swojej pięknej książki — a jednak usiłuje przekonać ludzi, że głównem i prawdziwem źródłem wszelkiego zła dzisiejszego jest absolutny brak jasno i samorzutnie wytkniętych celów. W niesłychanie zajmujący, niekiedy paradoksalny sposób wykazuje on zgubne następstwa genialnych, nawiasem mówiąc, skądinąd udoskonaleń technicznych, osiągniętych w ciągu ostatniego stulecia.

Stwierdza przy pomocy umiejętnie dobranych wydarzeń politycznych ubiegłych i teraźniejszych, zjawisk ekonomicznych — społecznych, argumentów liberalnych oraz artystycznych, że o całym naszym istnieniu obecnem, zarówno materialnem jak i duchowem, o jego charakterze i formie decyduje — i to w pierwszej mierze, niemal wyłącznie... maszyna parowa. Ona sprawiła, iż człowiek nowożytny w swojej gorączkowej, szaleńczej pogoni za bogactwem ilościowem bezrozumnie stracił wzniosły ideał dobrobytu jakościowego — przewrót ten dokonał się we wszystkich dziedzinach naszego życia. Para i elektryczność umożliwiły wprowadzić zdawna upragniony tryumf nad czasem i przestrzenią, w ciągu tylu wieków kładącymi tamę władczyim ambicjom ludzkim, lecz, ufatwiając nam oparowanie świata, jednocześnie same ujarzmiły nas całkowicie. Bezlitośnie znostrzyły najstraszliwszy z wyroków, ciążyących na

potomkach Adama: „W pocie czoła zdobędziesz chleb swój“...

Maszyna zatruła człowieka jadem bezkresnych pożądań, nigdy i niczem nie zaspokojonych. Użyć, jaknajwięcej! Jeszcze! I jeszcze za mało... A że człowiek — producent jest jednocześnie człowiekiem — konsumentem, w obu więc kierunkach pracować musi z maksymalnym wysiłkiem ilościowym. „Głód, lecz wytwarzaj i spożywaj kosztem twojego spokoju osobistego, szczęścia a nawet życia!“ — na tym kategorycznym nakazie, któremu ślepe posłuszeństwo winien jest każdy obywatel, opierają się wszelkie ustroje współczesne, od monarchistycznych aż do bolszewickich. Utrzymuje bowiem z całą stanowczością Ferrero, że i rosyjscy komuniści wydali walkę nie kapitalizmowi, ale poszczególnym kapitalistom, gdyż obiecywaną przez nich proletariatuwi dobrobyt masowy organicznie związany jest z utrzymaniem takiej właśnie struktury społeczno — ekonomicznej.

Ten niepomierzny wzrost ilościowy naszych potrzeb jest rzeczywistą przyczyną chronicznych przesileń i stałego braku produktów, z których wiele najniebezpieczniej zaliczono do kategorii „niezbędnych“. Wynikłe na owem tle powikłania międzynarodowe napróżno usiłują ludzie rozwiązać bagietkami — przypomina Ferrero, że zwycięska Anglia posiada obecnie taką samą dwumilionową armję bezrobotnych jak i zwyciężone Niemcy. Nie jest również w stanie usunąć zła pojedynczy, najgenialniejszy nawet człowiek: wodanie o dyktatora to wszak, w romantyczną formę ubrany, zbiorowy upadek ducha, zanik własnej woli. Ład przeto zależy od nas samych, stworzymy go wówczas, gdy zdołamy uczynić wybór pomiędzy chorobliwą mnogością naszych potrzeb, gdy uświadomimy sobie dokładnie czego istotnie chcemy: pokoju czy wojny, ilości czy jakości, przemocy czy prawa, bogactwa czy swobody?

Dwa uczucia — nienawiść i bojaźń — rządzą dziś światem, twierdzą pesymiści, wyznawcy Arymmana. Ostre waśnie dzielą lądy, mocarstwa, szczepy, narody i kasty na wrogie obozy — jeden skarży się na krzywdę, doznana od drugiego. Dłużnicy żalą się na wierzycieli, ci zaś drżą o swoje bogactwa. Wszyscy razem domagają się bezustannie sprawiedliwości, lecz choć przemawiają ogólnie zrozumiałym językiem, przypominają budowniczych tragicznej, potwornie wielkiej wieży Babel. Nie jest tak źle — głoszą optymiści. Ludzkość zmierza ku utworzeniu jednej, potężnej rodziny — wydaje się tym, którzy wierzą w ostateczne zwycięstwo Ormuzda. Szy-

ny kolejowe i druty elektryczne opasują już całą kulę ziemską; są to nerwy kierujące życiem jednego organizmu, całej ludzkości.

Różne cierpienia teraźniejsze świadczą o intensywności wysiłku, z jakim człowiek pracuje nad dopełnieniem najwznioślejszego celu, nad usunięciem przegród, istniejących pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami społecznymi — politycznymi.

Przytaczając obie te, tak sprzeczne koncepcje i zaznaczając, że trudno jest przewidzieć, która z nich okaże się słuszną, przypomina raz jeszcze Ferrero decydujący wpływ naszej świadomej, uzdrowionej woli na kształtowanie się przyszłego życia człowieka.

Piękne, trafne, pełne rozumnej miłości bliźniego poglądy, zawarte w tem dziele wielkiego filozofa włoskiego, zasługują na jaknajszersze rozpowszechnienie, tembardziej, iż wyłożone są przystępnym, nader prostym językiem.

Z. K.

## „Sanacja moralna“ atakuje Kościół.

Czytamy w „Gazecie Warsz. Por.“: W numerze „Głosu Prawdy“ z 22. lutego r. 1927 przeznaczono całą stronę trzecią na taką wyuzdaną napaść na Kościół katolicki i kler, jakich jeszcze nie czytało się dotychczas w żadnem piśmie polkiem nawet komunistycznym! nigdy!

Żeby dać pojęcie, czego domagają się zaitem ortodoksalni Piłsudczycy wystarczy zaznaczyć, że: zniesienia konkordatu, rozdzielenia Kościoła od Państwa, utworzenia i zalegalizowania cerkwi narodowej, zniesienia celibatu, skonfiskowania „skarbów we wszystkich domach modlitwy“ i dóbr kościelnych wszystkich wyznań itp. itp.

Te czysto bolszewickie i meksykańskie „postulaty“ redakcja opatruje beczelnymi tytułami w tym guście:

...„Ludność ma dość pasienia księżyich brzuszaków“.

...„Polska żywi i przyodziewa falangę 20-tysięczną rzymskich urzędników“.

...„Nauczycielstwo burzy się przeciw władzy klerykalnej“.

...„Siewcy obłudy, wychowawcy społeczeństwa tchórzy i egoistów“.

...„Oddajcie pieniądze za pogrzeby i śluby“.

...„Słowno o księżych dochodkach“.

...„Konfiskować dobra duchowie“.

Itp., itp.

Antoni Kurowski, który pisze: „Księża pobierać winni pensje miesięczne nieprzekraczające stu złotych, oraz posiadać w używalności nie więcej niż 6 mórg ziemi“, podany jest w piśmie z reprodukcją swej fizys: czoło mattoidy, wodogłowca, słuchy odstające, antropoid.

Tak wygląda ankietna ustrojowa, „wspaniały eksperyment“ głównego naczelnego oficjalnego organu sanacji moralnej.

Tak służą swemu panu przez państwo pasione „baki“.

Tak wygląda druga Janusowa twarz Piłsudczyzny po „demaskaradzie“.

Czerwone chuligany, na razie w libery.

Adolf Nowaczyński.

**ABBAZIA**

ZAKŁAD KLIMATYCZNY KOŁO FIUMY

SŁONECZNA WIOSNA NAD ADRIĄ

WIOSENNY SEZON: LUTY—MAJ.

6 pierwszorzędnych hoteli, pensjonatów, sanatoriów. — Orkiestra zakładowa. — Sale balo. e. — Sporty i t. d. 1067t

Prospecty żądać w Dyrekcji Zakładu.

\*) Na obranu słowiańskiej polityki. Na psal Dr. Karel Kramarz. V Praze 1926. Tiskem a nakładem Pražské akciové tiskárny.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 lutego 1927.

## TEATR WIELKI.

Sobota 26 bm. o godz. 8 popoł. „Halta”, cena najniższa popołudniowa.

Sobota 26 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Miedzy nocą i brzaskiem” 3 akt. sztuka Katerwy, premiera.

Niedziela 27 bm. o godz. 3.30 po południu „Mazepa” — ceny niższe popoł.

Niedziela 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku”.

Poniedziałek 28 bm. „Miedzy nocą i brzaskiem”.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota 26 bm. o godz. 3.30 po południu „Kobieta, wino i dancing” — ceny niższe popołudniowe.

Sobota 26 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Cyrylowa”.

Niedziela 27 bm. o godz. 3.30 po południu „O tem jeszcze nie wiecie...” — ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 27 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Jęj Chłopczyk”.

Poniedziałek 28 bm. „Jęj Chłopczyk”.

## TEATR MAŁY.

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Gdy kobieta zapragnie”.

Niedziela o godz. 4-tej po południu „Gdy kobieta zapragnie”. (Ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Gdy kobieta zapragnie”.

— Dom Sztuki Polskiej. pl. Mariacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

— Towarzystwo Przyj. Sztuk Miękkich (Gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Działoszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10—3.

— Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim. Z powodu nagłego zaskakującego p. Janusza Okońskiego, w miejsce zapowiedzianej opery „Jas i Małgosia”, dana będzie dziś po południu, o godz. 3 „Halta” z p. Jakubowską w partii tytułowej.

— „Miedzy nocą a brzaskiem...” święta, 3-aktowa sztuka współczesna Bogdana Katerwy, ukaże się dziś po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego. W tej niezwykle pięknej i oryginalnej sztuce ujętym na scenie po dłuższej nieobecności, znakomita artystka p. Leonie Barwińska, kreująca jedną z ośmiu postaci dramatu. W innych pierwszoplanowych rolach wystąpią pp. Trapszo, Ładosiówna, Bożińska, Pillerowa, Szynkler i pełen inwencji artystycznej reżyser sztuki, p. Sina Chochół. Nowe dekoracje Zygmunta Balka, urządzenie sceny Ignacego Stahla.

— Michał Holyński, znakomity tenor batorski — którego razwisko krytyka zagraniczna łączy z imieniem nieśmiertelnego Carusa — rozpoczyna szereg występów we wtorek 1 marca partią Radamego w „Aidzie”.

— „Dom warjatorów”. Jesteśmy świadkami dość ciekawego zjawiska, że stare farsy wznawiane od czasu do czasu cieszą się znowu olbrzymim powodzeniem. Jeden z teatrów zagranicznych wznowił nie dawno „Dom warjatorów” i sztuka ta od niego się nie schodzi z afisza. Teatr Mały wznawia ją również pod gościną kierownictwem reżyserskim znakomitego artysty Gustawa Raschkego, który znowu będzie miał w sztuce tej wielkie pole do okazania swego niepospolitego talentu i złozonego humoru. Premiera odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— Wykład o elektryczności w gospodarstwie domowym z powodu wypadku śmierci w rodzinie protegenta, został odwołany na sobotę dnia 26 bm. — Poątek o godz. 7 wiecz. Politechnika sala IV. (elekt).

— TSL. Koło im. Emilii Piłater urządza w niedzielę dnia 27 bm w sali Klubu Narodowej Demokracji przy ul. Pańskiej 11, wieczór karnawałowy, połączone z wielkim niespodziankami. Wstęp ściśle za zaproszonymi. Początek o godz. 8 wieczór. — Zaproszenia wydaje i przyjmują zgłoszenia firma PT. „A. Grzegorzczak i Ska” pracownia szewcarska przy ul. Bojnow 1.

— Staremi studentów Instytutu Geofizyki Uniwersytetu J. K. w niedzielę dnia 27 bm. w sali kinoteatru „Kopernik” ul. Kopernika o. towarzyszy ostatniej podróży prof. Ossendowskiego p. Kamili Głazyki, wygłosi odczyt pt. „W niepach Mongolii” bogato ilustrowany własnymi przeobrażeniami. Dochód przeznaczony na „Fundusz Wypraw Naukowych Instytutu Geofizyki Uniwersytetu J. K.”.

— Dział. B. w szkole Maskarady w Hotelu Krakowskim. Przyjemniamy, że dziś, tj. w sobotę odbędzie się wielka Maskarada artystyczna w salach Hotelu Krakowskiego. Na bal ten wybiera się mnóstwo osób, tembardziej, że przygotowano dla uczestników przeróżne niespodzianki.

## Wielka awantura w więzieniu wojskowym.

Onegdaj popołudniu w tutejszym więzieniu wojskowym na ul. Zamarstynowskiej trzech więźniów wywołała wielką awanturę, która na szczęście zakończyła się pokojowo. Oto w jednej z cel na II p. przeznaczonych na 13 więźniów przebywało onegdaj popołudniu 4 a to Bińkowski, Lerch, Czekanowski i Pakis. Dwaj pierwsi to znani bandyci, Bińkowski otrzymał właśnie akt oskarżenia za gwałt publiczny i dozercję a Lerch karany już za zabójstwo więźniem w Wsławcu na dochodzenie za czynne targnięcie się na przełożonego. Oba ci więźniowie nie chcieli wziąć udziału w obywatelskich ćwiczeniach, tłumacząc się chorobą. Lekarz więzienny orzekł jednak, że obaj są zupełnie zdrowi i pozwolił na wciągnięcie ich do ćwiczeń. Po mustrze obaj wrócili do celi i postanowili wywołać bunt. Do spółki wciągnęli Czekanowskiego. Ponieważ czwarty Pakis odmówił udziału, współwięźniowie owinieli mu głowę kocem, by nie widział co robią, następnie zastawili drzwi celi stołami i łózkami, by nie można było dostać się do celi od zewnątrz, na rufę od pieca

położyli słonę z sienników, która zaczęła tłić i zaczęła rzucać przez okno mieniącą, deski z przycoz, wieszadła i co im pod rękę wpadło.

Na miejscu w tej chwili zjawili się szef prokuratury ppłk. Staniel, przybyła wzmocniona straż więzienna i żandarmeria. Ponieważ z celi zaczął wydobywać się dym, zawczowano straż pożarną, która przystąpiła do wytrąbiania gruby dymu dymowych drzwi więziennych. Czynność straży była bardzo utrudniona, gdyż awanturnicy rzucali ją wyrwanymi ze ścian hakami. W końcu udało się puścić przez otwór prąd wody i ugasić pożar. Mimo lekkiego poranienia kilku strażaków udało się w końcu wywalić drzwi, usunąć barykady a żandarmeria ubezwładniła buntowników. Jeden z aresztantów Bińkowski przy wywalaniu przycoz doznał złamania ręki, więc oddano go do szpitala, resztę zakuto i osadzono w więzieniu całkowicie. Awantura ta nie wywarła żadnego wpływu na innych więźniów, którzy zachowali się spokojnie, nie miesząc się do całej awantury.

— Ważne zgromadzenie członków Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej odbędzie się w niedzielę 27 bm o godz. 10 i pół przed południem w sali sesyjnej Województwa I. p. W razie braku kompletności, ważne zgromadzenie o pół godz. później bez względu na kompletność.

— Kurs szoferski. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie uszczepiła w swej konesjowanej szkole kierowców samochodowych dnia 7 marca 3-miesięczny kurs nauki jazdy. Kurs będzie obejmował prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw, motory i wozu, oraz wykłady z przepisów administracyjnych i policyjnych. — Zgłoszenia na kurs przyjmują i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczny-przemysłowy Izby przy ul. Bourlardu 5, II. p., od godz. 9—3.

— Żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w niedzielę 27 bm. o godz. 10-tej w Zgierzu wjechał pułkowi chorągiew ofiarowaną nam przez Obywateli Powiatu Łódzkiego. Wzywam i zapraszam wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, oraz wszystkich tych, którzy kiedykolwiek służyli w szeregach naszego pułku, ażeby dokumentując przyjaźń i miłość braterską, która nas łączy, stawili się w dniu tym w Zgierzu, w celu wzięcia udziału w tej tak ważnej dla nas wszystkich uroczystości. — Dowódca 31 pułku S. K. (—) Vogel, plk.

— Zarząd Oddziału Konnego S. M. zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków sportu jazdy konnej na konkurs hipiczny Pań i Panów, który odbędzie się w niedzielę 27 bm. w ujeżdżalni krytej Oddziału przy ul. Celnarskiej (obok boiska „Sokola-Macierzy”). Konkurs uroczysty będzie koncertem orkiestry wojskowej. — Początek o godz. 4 po południu. Wstęp 2, 2 od osoby.

— Z Czytelni Akademickiej. W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7, wieczór karnawałowy z produkcjami muzycznymi i deklamacyjnymi akademickiego Koła literacko-artystycznego. — Wieczór będzie niewątpliwie oświetleniem świetnych tradycji towarzyskich Czytelni.

— Malop. Tow. Ogródnicze zawiadoma swych członków i sympatyków o odczytzie insp. J. Dąbrowskiego na temat: „O ogródkach działkowych podmiejskich”, który odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 5-tej po południu w sali Tow. Gospodarczego we Lwowie, ul. Kopernika 20. — Po wykładzie rozkoszowanie roślin. — Wstęp wolny.

— Ze „Sceny Gwiazdy”. W niedzielę 27 bm. na popularnym popołudniowym przedstawieniu powtórzoną zostanie krotkowiła ze śpiewami i tańcami „Szukajcie dzieciaka”, która ściągnęła w ub. niedzielę dużą publiczność i podobna się ogólnie. Zwiastują kupiły i tańce wywołują powstanie aplauz i musiały być powtarzane. — Ceny wstępu niższe. Początek o godz. 3. — Wieczorem o godz. 7.30 wystawi „Scena Gwiazdy” (Harmosńska 1. 7) dostojną komedję „Maż z grzeszności”. W przerwach koncert symfoniczny orkiestry „Stowarzyszenia Gwiazdy”. — Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cele Lw. Och. Tow. Ratuszowego. — Bilaty wcześniej do nabycia w Lw. Och. Tow. Ratuszowym, pl. Starożytny, zaś w dniu przedstawienia przy kasie.

— Trzecie posiedzenie Koła Lwowskiego TNSW. odbędzie się dzisiaj dnia 26 bm. (sobota) o godz. 7.30 wiecz. w sali sali posiedzeń Koła (gimnazjum I, ul. Kułaj, kl. Va, II. p.) Na porządku dziennym:

referaty „Nasze tezy zasadnicze w sprawie ustroju szkolnictwa” (ref. prof. dr. L. Bykowski), „Organizacja i ustrój szkolnictwa zawodowego” (ref. prof. dr. Kazimierz Polyniak-Sanecki), a następnie wybór uzupełniający i członka Komisji rozjemczej Koła.

— Ważne zebranie IX. Koła TSL im. M. Borelowskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 10.30, w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 1. II. p. ze statutowym porządkiem dziennym.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. Jutro, w niedzielę o godz. 11 przed południem w kinoteatrze „Marsjańska” (plac Smolki) odbędzie się wykład dr. dr. Bronisława Duchowicza pt. „Prawda o alkoholu”. Wykład ilustrowany będzie licznymi przeobrażeniami i demonstracjami.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Władysław Długosz ze Słar, Kazimierz Łodziński z Borysławia, Leon Horodyski z Tustek, Witold Zaleski z Giermków, Jan Dzwonowski z Ludwikowa, Józef Zajackowski z Poznania, Aleksander Wicharewicz z Łodzi, Dr. Macia Rosenberg z Drohobycza, Adolf Pisarski z Warszawy, Michał Seltzeny z Londynu, John Seltzeny z Londynu, ks. Franciszek Batur z Podwołoczysk, Leopold Rejszajda z Wiednia, Borysław Rellinger, z Czortkowa, B. Kaperow ze Lwowa, Antoni Gawroński z Warszawy.

Hotel Krakowski: hr. Adam Stadnicki z Kryszewic, hr. Jerzy Kenarski z Grodu, Charles Stron z Borysławia, Walter Politzer z Wiednia, Suzan Orkla z Paryża, Jure Albert Persson z Malmö, Jan Harwig Glantz z Łodzi, Włodek Elias Brenner z Holstugforsu, Adam Kozłowski z Huty Komorowskiej, ks. Stanisław Stankiewicz z Bursztyna, ks. Mikołaj Leszy z Demianowa, Maria Krokowa z Przeworska, dr. Helena Sparrow z Warszawy, Eugenia Eglu z Krzemieńca, Jan Wereszyński z Warszawy, Charles Zuckerman z Brooklyn, Willy Neumann z Gdańsku, Franciszek Siem z Wiednia, rtm. Edward Wania z Wasylkowic, Zygmunt Fiedor z Łodzi.

## TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W 14-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 14 Loterii Państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. Nr. 61292.  
15.000 zł. Nr. 60426 (los zakupiony w Kau torze „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 1. 6),  
10.000 zł. Nr. 16612.  
Po 3.000 zł. Nr. 11928 28436.  
Po 2.000 zł. Nr. 37704 58119.  
Po 1.000 zł. Nr. 14382 50688 77126.  
Po 600 zł. Nr. 583 18809 17522 27196 28420 31073 31296 33928 56275 63597 65541 66303 72446 75510.  
Po 500 zł. Nr. 1826 4084 5571 11731 24063 24644 28644 29362 30225 31666 38951 41724 43706 49303 49939 49980 48456 49071 65284 65801 61772 65305 66847 77300 79031.  
Po 400 zł. Nr. 4679 5836 6707 7063 8657 14932 19636 19920 23538 26999 29237 32222 34235 34235 34646 37050 38295 39793 44034 44548 45270 48054 49816 52910 53469 54590 54638 55900 55395 62374 62938 64695 65746 68600 70930 74121 75055 79078 79292 79804.  
Po 300 zł. Nr. 1329 1354 1461 2018 3331 4950 6182 6330 6473 6805 7182 7201 7326 7600 8432 8969 10342 10500 10575 10766 10788 12082 13725 14025 14583 14834 16086 16083 16178 16310 16949 17795 18395 18549 18607 20591 20599 20804 21441 22032 22281 22411 23178 23296 23300 23326 23486 23731

25836 25185 25213 25649 25884 26161 26628  
27032 29502 29530 29621 29996 30305 32021  
32399 32851 33089 34253 34535 34982 35361  
35849 36333 36562 39151 39651 40548 40755  
41072 41419 42400 42824 42875 43778 44178  
44189 44655 44812 45053 45821 45949 46308

**LOSY I KLASY**  
SA DO NABYCIA W NAJWIEKSZYCH I NAJ-SZCZESLIWSZYCH KANTORZE  
**LOTERII PAŃSTWOWEJ**  
**"NADZIEJA"**  
UL. SYKSTUSKA 6. LWÓW  
CENY: CIWIERCZ 10 PÓŁ 20 CAY 40  
WYGRANE POWIEKSZONO O 12 MILIONÓW  
NA 16 MILIONÓW ZŁOTYCH. PRZEWIDUJĄC BRAK LOSÓW Z POWODU WIELKIEGO POPYTU NA NASZE SZCZESLIWE LOSY. POLECAMY ZAMAWIAĆ NATYCHMIAST NA ZAMOWIENIA WYSYŁAM: LOSY ORYGINALNE WRAZ Z BILANKIEM  
P.K.O.

47181 49261 50668 50711 50888 51097 51493  
51901 52231 52287 53308 53370 53499 53913  
54672 54861 55318 55655 56412 57167 57801  
58120 59781 59894 60051 61464 63809 64007  
64745 65204 66123 67161 67380 67431 67573  
67877 67950 68497 69461 69753 70208 70597  
70644 71154 71486 71720 71952 72123 72227  
72589 73182 73186 75742 79278 79761.

— Z Izby handlowo-przemysłowej. Onegdaj donieśliśmy, że minister Przemysłu i Handlu zatwierdził wybór prezydenta i pierwszego wiceprezydenta Izby. Zaznaczyć należy, że drugim wiceprezydentem jest znany przemysłowiec r. Tadeusz Hoffinger, którego wybór nie podlega zatwierdzeniu ministra.

— XII. Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego. Onegdaj odbyło się w szkole im. św. Antoniego zamknięcie drugiego przez Koło zorganizowanego Kursu dla analfabetów. Po udanym popisie, przemówił do uczestników kierownik kursu, p. Ręczy, o stanowisku cywilizacji w Państwie. Następnie wygłosił sekretarz Koła, p. Piotrowski, referat o współczesnej Polsce i jej gospodarczym rozwoju. Uroczystość zakończyło przemówienie prezesa Koła, który podziękował w serdecznych słowach kierownikowi kursu oraz jego uczestnikom za ich wytrwałą pracę, oraz wskazał na konieczność udzielania pomocy dla szkół ludowych. Koło przystępuje do urzędowania trzeciego kursu dla analfabetów. Wpisy przyjmują codziennie Sekretariat Koła, ul. Łyczakowska 57, II. p., od 4 do 5 ppoł.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w szkole le Zimorowicza zebranie organizacyjne 7-miej czytelnicy, przez Koło założonej. Po zagajeniu zebrania przez dyr. szkoły p. Lege, wygłosił prezes Koła, p. Gajah, referat o znaczeniu i potrzebie pracy oświatowej. W dyskusji poruszono konieczność stworzenia dla górnej Łyczakowa i Jałowca, ośrodka pracy oświatowej, założenia Koła młodzieży robotniczej i rekrutacji przy Czytelni, zorganizowania kursu oświatowego, oddziaływanie na sąsiednie wsie i t. d. W rezultacie dokonano wyboru zarządu Czytelni z n. Łukomskiem, jako prezesem, na czele. Już najbliższej niedzieli, t. j. 27 bm., o godz. 5 wieczór wyświetlane będą w szkole żeńskiej im. Zimorowicza obrazy z objaśnieniami.

— Za wypalanie kominów lokatorów nie płać. W jednej z realności przy ul. Kochanowskiego czeladź firmy kominarskiej „Antoni Wilkowski” za wypalanie kominów domagała się natychmiastowej zapłaty od lokatorów i rzeczywiście pobrała ją w większości, po 1 zł. od partii, twierdząc, że obowiązkiem opłaty za wypalanie lub czyszczenie kominów realnościowych przeszedł zarządzeniem Magistratu, z dn. 1 stycznia, na lokatorów. Otóż należy ostrzec lokatorów, że pretensje podobne są nieuzasadnione. Wypalanie kominów, stanowiące integralną część czyszczenia, do 1 stycznia było wcale bezpłatne. Od 1 stycznia hr. ma być honorowane po 50 groszy, a z materiałem po 1 zł. od kominu, ale przez właściciela realności. Natomiast lokatorzy niemają żadnego obowiązku płacenia tak za czyszczenie jak i za wypalanie kominów realnościowych.

— Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski. W tych dniach ukazał się w handlu pierwszy zeszyt wskazań programowych Obozu Wielkiej Polski p. t. „Zagadnienia Rzeczy”, napisał Roman Dmowski. Następne zeszyty ukazywać się będą w odstępach tygodniowych, w porządku następującym: 2. Roman Rybarski: Polityka i gospodarstwo; 3. Jerzy Zdziechowski: Zasady polityki finansowej; 4. Bohdan Wasylukowski: Praworządność; 5. Stanisław Haller: Armia, państwo i naród; 6. Zygmunt Berezowski: Polityka zagraniczna; 7. Roman Dmowski: Kościół i naród; 8. Zagadnienie pracy; 9. Polityka agrarna; 10. Roman Dmowski: Ustrój państwowy. Cena zeszytu 2 zł. Seria I, złożona z 10 zeszytów w przedpłacie z góry 15 zł. (z przesyłką pocztową). Zamówienia przyjmuje biuro centralne Obozu Wielkiej Polski, Warszawa, Złota 1. 5, m. 1.

## XL WALNE ZGROMADZENIE

Członków Polskiego Towarzystwa Kredytowego N. S. w. w. Lwowie, odbędzie się dnia 5 marca 1937 r. o godzinie 7-miej wieczorem w sali filii I. Gimnazjum, Lwów, ul. Kubali 1. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z X. Walnego Zgromadzenia.
  2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
  3. Bilans za rok 1936.
  4. Uzupełniające wybory Rady Nadzorczej.
  5. Uchwalenie wysokości kredytu.
  6. Wnioski i interpelacje.
- Dr. Kazimierz Pełtyniak-Sanecki m. p. k. 1763 Prezes Rady Nadzorczej.

— Spłoszeni włamywacze. W dniu wczorajszym o godz. 4 nad ranem posterunkowy Brzeżański podczas swej służby obchodowej na ul. Częstochowskiej spostrzegł światło w sklepie Izzydora Schwabena, a podejrzewając, iż w sklepie grasują włamywacze, podał się szybko w tym kierunku. Na widok zbliżającego się posterunkowego, stojący na czatach jakiś osobiśnik zaalarmował dwóch innych swych towarzyszy-włamywaczy, którzy przebywali w sklepie, poczem wszyscy trzej perzuciwszy łup na miejscu, czempredzej rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu jeden z włamywaczy zagroził posterunkowemu rewolwerem, posterunkowy oddał za włamywaczami jeden strzał, który chybił. Sprawcy zbiegli bez łupu w kierunku ul. Kordeckiego.

— Z kroniki kradzieży. Do aresztów odstawiony został Jan Jakubowicz, zamieszkały w przytułisku Br. Albertynów, pozostający bez zajęcia, za kradzież garderoby na szkodę Jana Makowskiego przy ul. Pańskiej 1. 12. Aresztowani zostali dalej Karol i Mieczysław Różański, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 1. 5, za kradzież pudełka cukierków, wartości 60 zł., z kiosku Florjana Jasińskiego przy ul. Gręby, kici. — Aresztowano też i kieszonkowca, Samuela Thuna, który skradł portfel, zawierający 500 zł. na szkodę Aleksandra Krusensterna. — Za systematyczną kradzież węgla z fur, przejeżdżających ul. Gródecką, aresztowany został Jan Huk, Hozacy 15 lat.

— Wielka obława policyjna przeprowadził wczorajszej nocy Urząd śledczy w ul. Gródeckiej pod kierunkiem kom. Kencowicza. W czasie długie godziny trwającej obławy przeprowadzono rewizje w szynkach, hotelach, w mieszkaniach dozorowych złodziei, a szeroko i głęboko zapuszczona sieć policyjna zagarnęła kilkudziesięciu podejrzanych osobników, co do których prowadzone są obecnie bliższe dochodzenia. Wśród nich znalazł się niejaki Juda Engel, którego podejrzano zachowanie się zdaje się wskazywać na to, że ma sporo grzeszków na swoim sumieniu. Engel odmówił podczas przesłuchania podania swych generalistów.

— Trupa noworodka pól męskiej znaleziono wczoraj w podwórzu realności przy ul. Bernsteina 1. 5. Przybyły lekarz dzielnicowy, dr. Dolński, po locie odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

— Odpowiedzi redakcji: P. St. Czarnecki: Adres Tow. nowogrodzkiego 1863.

## Lwowski oszust grasuje po całej Polsce.

Stanisław Schleyen zbiegi z Przedzielnicy i dopuścił się szeregu oszustw. Stanisław Schleyen, 19 lat liczący, dopuścił się szeregu oszustw na lwowskim bruku i odstawiony został do Zakładu poprawczego w Przedzielnicy. Niedługo tam przebywał i w listopadzie zeszłego roku zniknął z domu poprawczego i wypłynął we Lwowie, gdzie

w „Domu Techników” skradł z wazki 150 zł.

oraz zabral palto i zniknął ze Lwowa. Wystano wprawdzie za nim listy gończe z dokładnym rysopisem oszu-

sta, ale pozostały one bez wyniku, oszust grasował dalej i niedawno

w Grudziądzu na sfalszowany telegram

pobrał w Spółce akcyjnej „Galicia” 400 zł. oraz w Filii tej Spółki 350 zł. nadto dokonał znacznie większego oszustwa na szkodę banku w Dąbrowie Górniczej.

Wysłane za nim ponowne listy gończe podają dokładny rysopis oszustwa, którego szczegółem znamieniem są rude włosy. Listy gończe rozsyłane zostały, oszust jednak w dalszym ciągu buja na wolności.

## Za jaką cenę deklarują rusini lojalność wobec Polski.

Dnia 17. lutego b. r. odbyła się w Tarnopolu konferencja wojewódzka stronnictwa „Ukraiński Narodnyj Sojuz” przy udziale delegatów z następujących powiatów: Brzeżany, Brody, Borszczów, Podhajce, Tarnopol, Czortków, Kopyczyńce, Złoczów i Zaleszczyki. Obrady zajął redaktor J. Stewpuk. Po 3 - godzinnych naradach uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrań powiatowej delegacji na konferencji wojewódzkiej stronnictwa U. N. S. w Tarnopolu wyrażają imieniem ludu ruskiego, zorganizowanego w stronnictwo U. N. S. lojalność wobec Rzeczypospolitej Polskiej i zaufanie wobec Rządu Marszałka Piłsudskiego i domagają się:

- 1) długoterminowych kredytów dla włościan; 2) odbudowy zniszczonych podczas wojny domów i naprawy dróg publicznych; 3) wypłaty odszkodowań wojennych; 4) dodatkowej restrykcji dla inwalidów; 5) ażeby przy obsadzaniu gr. kat. probostw były uwzględniane życzenia włościan odnośnie do osoby duchownego; 6) uzyskanie przez Rząd zezwolenia przejazdu torom kolejowym z Horodenki do Zaleszczyk przez terytorium Rumunii, albo ażeby Rząd starał się w drodze pokojowej przyjąć z Rumunią do porozumienia w sprawie przynależności 5 gmin, położonych nad Dniestrem,

przez który prowadzi tor kolejowy i który jest od lat 7 zamknięty; 8) ażeby członkowie stronnictwa U. N. S. w szczególności zaś inwalidzi dostawali koncesje monopolowe; 9) przyspieszyć wypłatę rent inwalidzkich; 10) ażeby przy parcelacji uwzględniano potrzeby miejscowych włościan i potwierdzano kontrakty zakupionych już gruntów; 11) ażeby w szkołach powszechnych, do których uczęszczała w przeważającej większości dzieci Rusinów uczono w pierwszej klasie po rusku, a w drugiej zaś klasie rozpoczynano naukę języka polskiego; 12) ażeby Ministerstwo Zdrowia zwalczało choroby zakaźne wśród włościan zwłaszcza gruźlicę; 13) ażeby do służby państwowej przyznawano obywateli narodowości ruskiej.

Po uchwaleniu rezolucji i powyższych postulatów wybrano delegację w liczbie 25 osób, która pod przewodnictwem redaktora J. Stewpuka przyleciała przez p. Wojewodę Tarnopolskiego i złożyła na jego ręce powyższe rezolucje.

Na konferencji postanowiono odbyć szereg wieców włościańskich i przystąpić do intensywnej pracy organizacyjnej. W konferencji brali udział przedstawiciele gr. kat. klery, nauczycielstwa i młodzieży akademickiej. — Przeważającą zaś większością delegatów byli włościanie.

## Kronika tarnopolska.

Tarnopol, 19. lutego.

15 lutego, około godz. 2 w nocy. W czasie przyłączania wozów przetokowy Filip Szelenberger chcąc nałożyć sprzęgi wagonu na wóz, należący do garnituru pociągu, mającego odejść w stronę Podwoleczysk, został zgnieciony zderzakami wagonu w pierś tak silnie, że dnia następnego wyzionął ducha. Winę tego wypadku ponosi prawdopodobnie maszynista kolejowy, który bez sygnału cinał maszynę na wóz, przy którym stał śp. Filip Szelenberger.

Tow. śpiewackie „Bard”. Dnia 30 ub. m. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie członków Tow. śpiewackiego „Bard” w Tarnopolu. W ciągu ub. roku Tow. zaznaczyło swą działalność udziałem we wszystkich uroczystościach w mieście i niektórych na prowincji, przyczyniając się do ich uświetnienia. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Wydziałowi, wybrano nowy z prof. Wł. Skwim na czele.

Adres Forda jest następujący: Henry Ford, Detroit, Michigan, U. S. A.

P. E. Sygnałowicz, Kosów: „Szkoła i Wiedza”, Lwów, Piekarska 11.

Z KARNAWAŁU.

## Bal na dom żołnierza.

Urządzony pod protektoratem p. wojewódziny Garapichowej i gen. Norwid - Neugebauerowej bal na Dom żołnierza polskiego, należał do udanych imprez obecnego karnawału. Bal ten zaszczytliwi swą obecnością najwyżsi dostojnicy Lwowa cywilnego i wojskowego, a udział tańczących również niezwykle dopisał. O ośrodku zabawy może zaświadczyć zawieszenie się naszego Sylfa, który wczoraj dopiero opamiętał się, że przecież należało coś wspomnieć o zabawie a zwłaszcza o toaletach pań, które rzeczywiście były wspaniałe.

I oto ten zawierucha wypisał:

Trudnem jest zadanie biednego młodego Sylfa redakcyjnego, gdy ma opisać zabawę i toalety pań na balu „Opiekę nad żołnierzem”. Bieda mu, bieda! Stokroć łatwiej byłoby mu być po jakichś polnych kwieciskach i opisywać dokładne woski, barwy i kształt każdego płaska, listka i kielicha, niż dać w krótkim sprawozdaniu obraz tych przepięknych kwiatów - kobiet, okrytych w gazy, jedwabie, pajlletki, hafty, złotogłównia, perelki i filtry różnobarwne, tych nóżek obcążniętych w śmiałej jedwab, wykukających z pantofelków z lamy i brokatu, tych główek czarniactwa wdzianiem nieopisanym, o ustach lekko rozchylnych uciechą tańca, upojeniem życia... I Sylf objętyświat z pokorą uchyla czoła przed pięknoscią polskich kobiet, gażących urodą swą córy innych narodów....

Sylf zachował się na balu niezapomnie „comme il faut”, chyłkiem bowiem najpierw wpadł do bufetu, skrył się między butelkami wina i nawet przyskładał się smakołykom różnym... Urzędowały tu nieumęcznioną p. Gierstingerową w sukni koloru lie de vin z aplikacjami, p. Koerberową w sukni czarnej dzietowej, p. Zielińską, p. Mokrzycką, p. Hubertową. Sylf zaspokojeł głód swój podany mu przez jedną z litościwych pań owocem osnasionym w cukrze i pomarańcza, poczeni, korzystając z wlecz zerkających się ciżby, prześliznął się niespostrzeżenie do sal dalszych. Tu spotkał inicjatorkę dzieła „Budywu Domu dla żołnierza” p. wojewódziny Garapichowej w gustowej czarnej toalecie z czarnej koronki i haftu na różowym tle, oraz pięknym, czarnym „cape”. Uciekając od kopieć par charlestonujących w małej sali wpadł Sylf do antyszambry, gdzie właśnie z rautu u kadetów nadeszli gen. Sikorscy. Od czarnej stylowej sukni p. Sikorskiej jakże barwnie odbił wachlarz z olbrzymich pomysłowych piór strusich! W purpurową crepe Georgette spowita p. Perini przypominała pezon Sylfa krąsę kwiatu maku. Do pierwszych wiośnionych róż przyrównałby się dął p. Maczkową w sukni blade różowej, malowanej w kwiaty. Mecen. Pieracka ukazała się w szacie złotej, p. Millerowa w „rose crevette” haftowanej „bon sur ton”. W barwnym korowodzie tancecznym przesawiały się: p. Zarzycka z urodą której harmonizował strój na głowę z piór rajskich ptaków, p. Bardzka w oryginalnej sukni z Zorżety pokrytej haftem perelkowym na złotej lamie, p. Zawadzka w jasno zielonej, p. Kochanowska w blade błękitnej, mec. Zieniewska w złotym pancerzu z pajlletek, p. Drekslerowa w złotej lamie, p. Korabianka w crepe Georgette zielonej, błyszczacej od haftu strassami, p. Dobrzeczowa w czarnej, haftowanej filtrami, red. Walicka - Schröderowa w różowej Georgette, skojarzonej z kolorowym haftem, śpiętym na biodrach olbrzymim kwiatem srebrnym, major. Zborucka w powiewnej toalecie lila, p. Krzyżanowska w niebieskiej, pięknie haftowanej perelkami, inż. Brógorowa w złotej crepe Georgette, przybranej złotą koronką, maj. Stankowska w wiosennej sukni żółtej, p. Brygiderowa w crepe de Chine

czerwonej, skombinowanej ze złotym haftem i tyle, tyle innych, podobnych do kwiatów, do motyli, do skrzydeł ptaków, jaśniejących urodą i gibkimi w tańcu. Zmęczony Sylf zeskoczył z okna, gdzie skryty za firanką obserwował rozbawione pary i korzystając z przerwy tanecznej przeniknął się pod krzesłami do mniejszej sali. Ale tu znowu zabawa: przy dźwiękach jazz-bandu wirowały i kręciły się nowe pary, nowe precudne panie, jak uśmiechy wiosny. Tu już niewiadomo komu przyznać palmę pierwszeństwa, urody i toalety: aby nie być posądzonym o ignorancję, wymień Sylf kilka nazwisk, a inni niech osądzą: maj. Pli-sowska w sukni zielonej Georgette, rotm. Górniewiczowa w czarnej crepe satin, śpiętej na ramieniu błyszczącym motylem, rotm. Poznańska w zielonej crepe de Chine, haftowanej w oryginalne motywy, rotm. Müllerowa w czarnej, ładnej haftem i frendzlą, pna Tyskówna w pailletowej, mieniacej opalam, pna Breiterówna w białej, osypanej białymi perełkami i strasami i kilka panienek tak młodzieńskich, tak uroczych, że nazwiska ich woli Sylf zazdrośnie zachować dla siebie. Zresztą, kto był na tym pięknym balu, kto tańczył, aż do dnia białego wszystkie tańce nowe oraz starodawne walce, kadryle i mazury, prowadzone z werwą i pomysłowością przez dzielnych aranzatorów pp. pułk. Śniadowskiego i kap. Budzianowskiego — ten wie dobrze, o kim Sylf myśli. A ci, którzy nie byli, niech żałują...

Sylf.

## Przeciw proporcjonalności w wyborach sam rządowych.

Przemyśl. (Kor. wł.) Dnia 11 lutego br. odbył się w Przemyślu zjazd osadników powiatu przemyskiego, mościńskiego i dobromińskiego. Na zjazd przybyło ponad 120 delegatów. Przewodniczył p. Ukleja, sekretarzem p. Tomaszewski. Zyczenia jak najpomysłniejszych wyników obrad nadesłał p. prof. A. Jura, prezes Małop. Tow. Roln. w Krakowie. Na zjazd przybył delegat Państwowego Banku Rolnego ze Lwowa p. naczelnik Szurek, który w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych o sposobie i trybie udzielania pożyczek przez Państwowy Bank Rolny na cele rolnicze i osadnicze. Po licznych przemówieniach i ożywionej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1. Osadnicy powiatu przemyskiego, mościńskiego i dobromińskiego, zaznajomivszy się z projektem ustaw wogóle, a w szczególności z projektem ustawy o gminie wiejskiej i ordynacji wyborczej do tejże gminy, oświadczają się przeciw niej jako szkodliwej, tak ze względów państwowych, jak też gospodarczych i społecznych. Zebrani wyrażają natomiast przekonanie, że: Rady gminne i sejmiki powiatowe winny być instytucjami o charakterze gospodarczo-społecznym, a nie politycznym. Ustawodawstwo to, zabezpieczając w pierwszym rzędzie interesy narodowe i państwowe, powinno oddać głos w poszczególnych ciałach samorządowych tym czynnikom, które swymi świadczeniami do ich utrzymania się przyczyniają. Zebrani wypowiadają się zasadniczo przeciw proporcjonalności prawa wyborczego, jak również przeciw głosowaniu na listy, domagają się głosowania na nazwiska. Zwierzchność gminy winna być wybierana z łona Rady gminnej. Wybory do ciał samorządowych winno odbywać się co 6 lat. O wysokości wynagrodzenia członków Zwierzchności gminnej postanowi Rada gminna. Prawo przynależności do gminy może być z ustawy nabyte po 3-letnim zamieszkanu w gminie. W wyjątkowych wypadkach może Rada gminna okres ten skrócić. Pozatem zjazd wypowiedział się w szeregu innych spraw, jak 7-klasowej szkoły, pożyczek długoterminowych itd.

## WZORYCZNA PREMIERA W APOLLO

26/2 Na tie fascynującej przyrody indyjskiej, dramat prawdziwej, głębokiej miłości p. t.:  
1927 **Najukochańsza żona Maharadży**  
Gunnar Tolnaes i Karina Bell w rolach głównych. 1774n

## Sport.

**Narciarze zakopiańscy** którzy przyjechali wczoraj do Lwowa, startują dziś w Przemyślu, jutro zaś zobaczymy ich o godz. 10<sup>30</sup> rano na skoczni KTN. we Lwowie. Wśród nich jest 13-letni Marusarz, który zapowiada się jako doskonały skoczek.

==

(p) Karp. Tow. Narciarzy urządza jutro, tj. w niedzielę 27 bm. wycieczkę narciarską w okolice Lwowa. Zbiórka o godz. 9 rano obok szkoły Przemysławskiej.

(p) LKS. „Pogoń“ komunikuje, iż z dniem 24 bm. zawiązała w swym łonie sekcję kolarską. Organizacyjne zebranie tej sekcji odbędzie się w niedzielę (jutro) o godz. 10 rano w lokalu klubowym, przy ul. Rutowskiego 23, I p. — Wszystkich przyjaciół i zwolenników tego pięknego sportu uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. W łonie sekcji zostanie zawiązany oddział kolarzy młodzieży szkół średnich pod opieką prof. R. Wacka; przeto uprasza się o przybycie na to zebranie pp. profesorów i przedstawicieli młodzieży.

(p) Konkurs Hippiczny OKSM. Zachęcony powodzeniem swych poprzednich imprez sportowych, Oddział Konny „Sokoła Macierzy“ urządza w niedzielę 27 bm. konkurs hippiczny Pań i Panów. Konkurs ten, podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się w oświetlonej ujeżdżalni krytej Oddziału, mieszczącej się przy ul. Celnarskiej (obok boiska Sokoła-Macierzy). W zawodach, których organizacją spoczywa w wybranych rękach gospodarza O. K. p. Tadeusza Florjańskiego, biorą udział oprócz członków O. K. i zaproszonych Gości, najlepsi jeźdźcy z pośród p. oficerów lwowskiego Garnizonu. Spodziewać się należy, że ta nowa impreza Oddziału Konnego, którego celem jest rozpowszechnianie sportu jazdy konnej, stanie się ciekawą atrakcją dla miłośników tego pięknego sportu. Program zawodów urozmaicony koncertem orkiestry wojskowej, rozpocznie się dziś o godz. 4 po poł. Wstęp zł. 2 od osoby. — Jutro dalszy ciąg konkursu.

**Przed ostatecznym rozstrzygnięciem. Siedziwa PZPN. — Liga??** W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Krakowie Joroczne walne zgromadzenie PZPN-u, a w dniu 27 bm. (o godz. 16) zebranie klubów „ligowych“. Na walnym zebraniu PZPN, poruszoną zostanie raz jeszcze sprawa przeniesienia PZPN-u do Warszawy, oraz delegaci rozpatrzą poraz ostatni sprawę utworzenia „ligi“. O ile „liga“ nie zostanie utworzona, to kluby ligowe w dniu 27 bm. postanowią z pewnością oderwać się od PZPN-u i utworzą PLPN. (Polska Liga Piłki Nożnej). Według ostatnich wiadomości, kluby „ligowe“ mają nadzieję, że pomimo wszystko, do rozstrzygnięcia, gdyż walne zgromadzenie zrozumie potrzebę reformy systemu rozgrywek przez utworzenie „ligi głównej“ i zorganizowanie „lig okręgowych“.

**Polscy szermierze jadą do Pragi.** Jak się dowiadujemy, na międzynarodowe jubileuszowe zawody szermiercze w Pradze w dniu od 11—13 marca jadą z ramienia Polskiego Zw. Szermierczego nast. zawodnicy: mjr. Nussbaum, Segda i Zabielski. (Od Redakcji: A gdzie Friedrich i Pape?)

**Czwarteyński na Riwierze.** Spotkanie Czwarteyński—Koželuh podczas międzynarodowego turnieju tenisowego w Beau-lieu dało wynik 4:6 7:5 6:4 na korzyść czechu. W grze podwójnej para Czwarteyński i Glaser przegrała do Aleppo i Mackpherson 4:6 6:4 1:6. Czwarteyński weźmie jeszcze udział w turnieju w Monte-Carlo, gdzie w grze parami wystąpi wraz z krakowianinem Szweide, a następnie wraca do Paryża.

**Rozpoczęcie treningów piłkarskich.** Czołowe kluby stołeczne rozpoczynają już treningi. Drużyna Legii trenuje od początku lutego, zaś kluby Polonia i Warszawianka zaczną trenować od najbliższej niedzieli.

Carr skoczył o tycze 4.20 mtr. Na o-

statnich zawodach w hali krytej student amerykański Carr osiągnął w skoku o tycze wysokość 4.20. Brakuje mu zatem tylko 5 cm. do rekordu norwega Höffa, który jeszcze przed dwoma laty był nie-dosięgnięty.

**Komunikat Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego.** Holenderski Komitet Olimpijski zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie niemieckiej i francuskiej, jakoby budowa stadionu olimpijskiego nie została rozpoczęta. Budowa fundamentów została już ukończona, jak również i budowa konstrukcji trybun, na którą złożyło się 4425 kolumn, które postawiono w ciągu 4 miesięcy. Przed wiosną zostaną ukończone dwa tunele, łączące szatnie z boiskiem, a wczesną wiosną zostanie posłana, na zdrenowanym poprzedniego roku boisku, — trawa. Kwestja mieszkaniowa jest obecnie bardzo aktualna. Od listopada roku ubiegłego urzęduje specjalna komisja mieszkaniowa przy Pol. Kom. Olimp., która posła da już wykaz wszystkich możliwych lokali w śródmieściu i w okolicy. Rozpoczęto już szykować budulec do przyszłej wioski olimpijskiej, która wybudowana będzie na wiosnę roku przyszłego w bliskości stadionu. Co do kuchni holenderskiej, to Komitet Olimpijski zapewnia, iż jest ona zupełnie międzynarodowa i bardzo pożywna.

**Zawody hokejowe.** W niedzielę, dnia 26 bm. na torze łyżwiar skim 40 pp. (Pohulanka) o godz. 11-tej odbędzie się przyjacielskie zawody hokejowe LTL.—Lechia. Ze względu na równowagę sił i coraz większy postęp obu drużyn, zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród przyje-dców hokeju.

**Wiosenny bieg na przelaj.** W czerwcu br. odbędzie się we Lwowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z okazji Wystawy Sportowej. Czas, który dzieli nas od zawodów, jest bardzo krótki i nakazuje bardzo intensywną i natychmiastową pracę przygotowawczą lwowskiemu lekkoatletom, o ile chcą godnie reprezentować barwy Lwowa. — LKS. Pogoń zapoczątkowuje tę pracę urządzeniem dwóch biegów na przelaj, a to dla młodzieży na przestrzeni 2000 mtr. — dla starszych 3000 mtr. — Bieg te odbędzie się dnia 13. III. br. o godz. 13-tej na placu Targów Wschodnich, dostępne dla wszystkich zawodników okręgu lwowskiego.

Zgłoszenia do zawodów należy nadsyłać do sekretariatu LKS. Pogoń do dnia 10. III. br. godz. 18-ta.

Bieg ten będzie zarazem przeglądem sił lwowskich przed biegiem narodowym, który odbędzie się w dniu 20. III. w Warszawie. — Zarząd sekcji lekkoatlet. LKS. Pogoń uprasza wszystkie kluby, o jak najliczniejsze obsadzenie obu biegów. Ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby zawody te przyniosły pełne zadowolenie tak zawodnikom, jak i klubom. Blizsze szczegóły z przygotowania zawodów podamy w najbliższym czasie.

**Zebranie tow. i klubów gimn. sport.** Instr. wych. fiz. OK. VI. urządza w dniu 26 II. br. o godz. 18 w lokalu klubu sportowego „Pogoń“ przy ul. Rutowskiego 23, zebranie wszystkich klubów towarzyszt i związków gimn. i sport. m. Lwowa w sprawie: 1) współpracy w okresie zimowym; 2) programu i organizacji kursu instruktorskiego gier sport.; 3) projektu kursu instruktorskiego lekko-atletyki; 4) kursu przygotowawczego sędziów szermierki; 5) współdziału klubów i towarzyszt w pokazie dotychczasowego wyszkolenia; 6) omówienie współdziału klubów i tow. w zawodach międzynarod. podczas wyst. sport. Targów Wschodnich.

Ze względu na doniosłe znaczenie akcji przygotowania instruktorów sportu dla społeczeństwa, na zebranie to winny delegować swych przedstawicieli przede wszystkim C. i B. klasowe towarzystwa i związki wych. fiz. i gimnastyki, miejskie i żeńskie. Pożądanym również byłby udział przedsta-wicieli miasta, szkół i prasy.

## Z SALI SĄDOWEJ

## O obrazie czci b. wojewody lwowskiego.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Tadeuszowi Hellerowi i Henrykowi Dziedzicowi b. redaktorom „Kurjera Ludowego“ (a nie Kurjera Lwowskiego“ jak mylnie wydrukowano) organu p. Bryla, oskarżonym o obrazę czci popełnioną na osobie b. wojewody p. Kazimierza Grabowskiego w artykule, pomieszczonym w Kurjerze Ludowym“ z początkiem r. 1923. Po wywodach prokuratora dr. Laniewskiego i obrońcy dr. Stupnickiego, sędziowie przysięgli 9 głosami potwierdzili pytanie w kierunku występku obrazu czci co do Hellera, a 5 głosami co do Dziedzica, a natomiast 12 głosami zaprzeczyli, jakoby oskarżonym udał się dowód prawdy.

Na podstawie tego werdyktu p. Heller skazany został na 3 miesiące ścisłego aresztu, która to kara amnestją została umorzona, a p. Dziedzic u-wolniono. Skazany zgłosił zażalenie nieważności.

## O lichwę mieszkaniową.

Przed sędzią Szulistawskim stanęli wczoraj dwaj bracia Gruberowie Oskar i Leon (trzeci nie stanął na rozprawie) oskarżeni o lichwę mieszkaniową. Oskarżeni jako zarządcy kamienicy przy ul. Berka Josekowicza 1. 24 sprzedawali mieszkanie jednopo-kojowe z kuchnią. I tak od Schwar-ca wzięli 275 dol., od Herscha Urana 400 dol., od Mannera 400 dol. i 1700 zł. za pół-roku czynszu z góry itd., a gdy im się lokator nie podobał odda-wali mu pieniądze a mieszkanie od-stępowali więcej dającemu.

Za lichwę tę Oskar Gruber skazany został na 4 miesiące więzienia i 300 zł. grzywny, Leon na dwa miesiące i 200 zł. grzywny, a nadto na zapla-cenie na skarb państwa 2790 zł., a w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu.

Nieprzyjemna przygoda zdarzyła się Leonowi. Oto nie czekając wyroku zbiegł z sali sądowej. Sędzia jednak polecił go sprowadzić i odstawić natychmiast do więzienia. Przeciwnie trzeciemu braciarskowi odbędzie się osobna rozprawa.

Oskarżeni mają wyrok ogłosić w pismach a między innemi w „Słowie Polskim“.

## O sfalszowanie testamentu

Rozprawa przeciwko Janowskiej i tow., oskarżonym o oszustwo, zbliża się ku końcowi.

Wczoraj przesłuchano ks. Pekałskięgo, b. wikarego przy parafii św. Marcina, który zeznał, że w lipcu 1920 r. w domu u chorego śp. Czyżeka zbie-rał dane do zapowiedzi. Dlaczego nie doszło do ślubu, świadek nie wie.

Świadek Janowski, mąż oskarżonej, przestrzegaj żonę, by nie czyniła kroków sądowych, gdy istnieje pisemny testament, bo przegra. Słyszał od żony tylko o jednym świadku rzekomego ustnego testamentu, Winterze, a o innych dowiedział się dopiero w sądzie cywilnym, a zatem w dwa lata później. Niejasnem jest również, dla-czego starał się o dzierżawę piekarni śp. Czyżeka, kiedy żona jego była wła-sicielką.

Z kolei przesłuchano kilku adwoka-tów, u których oskarżona Janowska zgłaszała się o poradę w sprawie skar-gi o spadek, szczegółów jednak nie pa-miętała.

Po odczytaniu szeregu aktów, roz-prawę odroczone do dziś. Dziś pra-wdopodobnie zapadnie wyrok.

## MATERJAŁY SUKIENNE

męskie i damskie

Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK KRAJ. I ZAGRAN.

poleca firma

FEBUS KNOSSÓW

w nowo otworzonym lokalu przy ul. Jagiellońskiej 8.

HURTOWNIE I

Ceny przystępne!

DETAIL,

Kto chce mieć zapewnioną czystość na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

## Siedemnasty dzień rozprawy w Przemysłu

o fałszerstwie testamentu śp.  
Pawła Tyszkowskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

### DZIŚ ZAPADNIE WYROK.

Przemyśl, 25 lutego. (T.) Prokurator Prohaska zakończył przedwczoraj swoje całodziennne przemówienie późnym wieczorem i zażądał surowego ukarania wszystkich oskarżonych. W zakończeniu podziękował Trybunałowi za cierpliwe wysłuchanie mowy, która była potrzebna celem wyjaśnienia winy poszczególnych oskarżonych.

Z kolei zabrał głos syndyk Akademii Umiejętności, dr. Skąpski, który prosił Trybunał, aby na podstawie paragrafów 366 i 371 uk. wydał orzeczenie, że testament z dnia 5 stycznia 1925 r. uznaje się za fałszywy. Następnie wyraził ubolewanie, że na ławie oskarżonych zasiedli ludzie inteligentni, którzy czerpali wiadomości ze źródeł tej kryminalisty, na szkodę której spiskowali. Dr. Skąpski domaga się zwrotu kosztów dla Akademii w wysokości 3730 zł., przyczem w zakończeniu wyraził uznanie prokuratorowi za przeprowadzenie oskarżenia z pełną sumiennością.

Z obrońców przemówił pierwszy dr. Frim imieniem osk. Niezdropy. Wnie swego klienta przypisuje Strowskiemu. Niezdropa dał wprawdzie początek aferze, działał jednakże, zdaniem obrońcy, w dobrej wierze i w dalszym rozwoju sprawy był tylko pitem kołem u wozu. Obrońca apeluje do Trybunału o łagodny wymiar kary.

Osk. Wiesner, który nie posiada obrońcy — broni się sam — wygłosił krótkie ostatnie słowo, w którym zaznaczył, że do afery pchnęła go jakoby niedza, w jakiej żył we Wiedniu. Pod mostem spałem i mostem się nakrywałem — oświadczając, — więc wziąłem udział w tym fałszerstwie. Później jednak mimo chęci usunięcia się nie mógł rzekomo tego uczynić, gdyż współnicy straszili go, że ponieważ napisał klauzulę lekarską w testamencie, będzie za wszystko odpowiadał. W końcu wskazuje na Strowskiego jako tego, który popchnął go do nieśczęścia.

Imieniem oskarżonego Boberskiego przemówił dr. Leib Landau, imieniem oskarżonego Maszalskiego dr. Grek.

Dziś, w sobotę, późnym wieczorem należy spodziewać się wyroku.

## Oficerska loża masonska i tajemnica napadu na pos. Zdziechowskiego.

KOMPROMITACJA OSKARZycIELI „GAZETY WARSZAW. PORANNEJ”.

Warszawa w lutym.

W kilka dni po zbrojnym napadzie na posła Jerzego Zdziechowskiego „Gazeta Warszawska Poranna” w numerze 274-ym zamieściła artykuł p. tyt.: „Masonska loża oficerska im. Łukasiewskiego”, w której opisała zebranie loży przy ul. Smolnej w dniu dokonania napadu. Nazajutrz w nr. 175-ym ukazał się inny artykuł w sprawie napadu zatytułowany „Tajemnica napadu na posła Zdziechowskiego” i zaczynający się od słów „dziś w nocy mija 7 dni od chwili zbrojnego napadu bandy oficerów na posła Z...” itd.

W artykułach tych ówczesny dowódca O. K. 1, gen. Kaczyński dopatrywał się obrazy armii, mimo, że przytaczano w nich fakty najzupełniej wiarogodne lub nawet będące w zgodzie z oficjalnymi enuncjacjami, jak z listem wicepremiera Bartha wystosowanym na drugi dzień po napadzie do marszałka Sejmu Rataja, stwierdzającym kategorycznie udział w napadzie oficerów. Wyrazem opinii gen. Kaczyńskiego był wniosek, z którym wystą-

pił do prokuratora o pociągnięcie redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej” St. Olszewskiego do odpowiedzialności karnej; wniosek zaprzecza zarówno wiadomościom o udziale oficerów w napadzie na posła Zdziechowskiego, jak również istnieniu loży masonskiej im. Łukasiewskiego.

Na podstawie tego prokurator wygotował akt oskarżenia, opuszczając jednak zarzut niezgodności z prawdą i obraźliwości faktu należenia oficerów do masonerii, a uwzględniając jedynie drugą część wniosku gen. Kaczyńskiego.

Sprawa wpłynęła do sądu i tu nastąpiła kompromitacja oskarżycieli. Brak jakiegokolwiek winy ze strony „Gazety Warszawskiej Porannej” był oczywisty. Wobec tego sąd okręgowy po rozważeniu sprawy, postanowił umorzyć sprawę i do rozprawy publicznej przeciwko redaktorowi St. Olszewskiemu w ogóle nie dopuścić. Innymi słowy sąd orzekł o absolutnej bezpodstawności oskarżeń zarówno DOK. I. jak i prokuratora przy Sądzie Okręgowym.

Dostowne brzmienie decyzji Sądu jest następujące:

Sąd Okręgowy w Wydz. 8 karnym

### GŁOSY PUBLICZNE.

## Jeszcze w sprawie Nuzy.

Przytoczona na łamach „Słowa Polskiego” cenna opinia prawna prof. Allerhanda w sprawie konkursowej spółdzielni NUZA, względnie w sprawie obowiązku opłat przez członków spółdzielni udziałów i nadpłat udziałowych, zupełnie pokrywa się z zapamiętaniem prawnym Sądu konkursowego, który przesądza o na niekorzyść udziałowców kwestię obowiązku zapłaty 15-złotowych udziałów, jedynie tylko na pamiętnej rozprawie chciał ustalić wysokość nadpłat, ponad te udziały.

A jednak główny protest wzywanych tysięcznych rzesz udziałowców na wspomnianej rozprawie, skierowany był nie przeciw samej zasadzie konkursowej nadpłat w stosunku do udziałów, ale przeciw właśnie należności udziałów po 15 zł. a tem samem przeciw ustaleniu nadpłat wedle wielokrotności tego udziału, nikt bowiem z udziałowców nie mógł pogodzić się z myślą, by mógł być odpowiedzialnym za udział po 15 zł. do zapłaty którego nigdy się nie zobowiązywał i by wysokiemi nadpłatami miał być odpowiedzialnym za zawinięcia tych, którzy spółdzielnię do konkursu doprowadzili.

Mimo, że protest ten wyrażony z niechętną ujmą dla powagi Sądu przez udarowanie rozprawy dyktowany był nietajomem oburzeniem, to jednak nie można mu odmówić także pewnych podstaw prawnych, o których prof. Dr. Allerhand w swej opinii prawnej niestety nie wspomina.

Wedle wyraźnego przepisu ustawowego o spółdzielniach, każdy członek spółdzielni odpowiedzialny jest za udział, który „zadeklarował” a również w razie otwarcia konkursu odpowiedzialny jest do nadpłat wedle „zadeklarowanych” udziałów. — Ustawa zatem jako zasadnicze źródło zobowiązań udziałowca spółdzielni uwa-

ża na posiedzeniu gospodarczym w dniu 5 lutego 1927 r., rozpatrzywszy przesłany przez prokuratora akt oskarżenia przeciwko St. Olszewskiemu, redaktorowi „Gazety Warszawskiej Porannej” art. 532 p. 4 i 533 kk. postanowił:

mając na względzie, że sprawcy napadów na posła Zdziechowskiego nie zostali wykryci, że w związku z tym informacji o udziale w tej napadzie oficerów nie można uznać za niezgodne z rzeczywistością, że użyte w inkryminowanych artykułach wyrażenie „banda opryszków”, jako odnoszące się niewątpliwie do sprawców tej napadów, nie może być uważane za wyrażenie znieważające armię, jako taką, a nawet korpus oficerski tak jak nie mogą być uważane za znieważające armię polską najsurowsze krytyki i najostrzejsze wyrazy potępienia występku i zbrodni wojskowych, skazywanych z wyroków sądowych, że zatem w inkryminowanych artykułach pism brak cech przestępstwa z art. 532 p. 4 kk. postanowił:

postępowanie karne w sprawie niniejszej na zasadzie art. 527 upk. umorzyć, o czem strony powiadomić.

==o==

za indywidualne jego pisemne zobowiązanie się do zapłaty udziału, statut zaś postanawia tylko ile udział ma wynosić. Wskutek uchwał Walnych Zgromadzeń członków spółdzielni statut może być zmienianym i udział podwyższanym, jednakowoż uchwały takie nie zwalniają wcale udziałowców chcących nadal pozostać członkami spółdzielni od powinności podpisania nowej deklaracji na podwyższony statut udziału. Przeciw opornym udziałowcom, którzy do uchwały Walnych Zgromadzeń nie chcą się zastosować, zarządowi spółdzielni przysługuje prawo i obowiązek udziałowca takiego wykluczyć ze spółdzielni, nie może go jednak przymusić do tego, by przyjmował na się zobowiązania pieniężne, których on nie chce lub nie może przyjąć.

Z tej niechybnie przyczyny ustawa, przy podwyższaniu udziałów wymaga zgody większości aż czterech piątych wszystkich głosujących na Walnym Zgromadzeniu w supozycji, że gdy jedna piąta część członków do uchwały tej zastosować się nie zechce, przez ich wykluczenie byłby spółdzielni zachwiany nie będzie. — Natomiast ustawa nigdzie nie postanawia, by udziałowiec, który podwyższonego udziału nie zadeklarował, mógł być zmuszonym do zapłaty udziału przez Walne Zgromadzenie podwyższonego.

Niewątpliwie, że każdemu członkowi spółdzielni przysługuje prawo udział swój wypowiedzieć, w czem prof. Dr. Allerhand upatruje prawo obywatela członka przeciw narzucaniu mu obowiązku do zapłaty podwyższonych udziałów, jednak wobec zapamiętania prawnego, że uchwały Walnych Zgromadzeń dla wszystkich członków mają bezwzględna moc obowiązująca, prawo to wypowiedzenia, wspomnianą obronę członka spółdzielni czyni iluzoryczną, albowiem zanim wypowie-

dzenie udziału stałoby się ważnym i skutecznym, podwyżka udziału już obowiązkiem członka obowiązywałaby i mimo wypowiedzenia byłby on zobowiązany do zapłaty podwyższonego chociaż wypowiedzianego udziału.

Przy takiej interpretacji prawnej, musiałoby się przyjąć, iż każdy udziałowiec, który zadeklarował początkowo mały udział, byłby całkiem bezbronny przeciw późniejszym nadmierным podwyżkom udziałowym, zwłaszcza, gdy przy instytucji Walnych Zgromadzeń przedstawieli, na uchwalenie takich podwyżek żadnego wpływu nie ma. — W tym wypadku członek spółdzielni, który do niej przystąpił, gdy wysokość statutowa udziału była odpowiadająca jego stosunkom majątkowym, byłby zmuszany do dopłat, które mogą nawet przewyższać jego siły finansowe a tego ustawa żadną miarą postanawiać nie może.

Mimo zatem ważności uchwał Walnych Zgromadzeń członków spółdzielni, źródłem pieniężnym zobowiązań się ich, może być nie podwyżka udziału, ale wyłącznie i jedynie pisemne zobowiązanie się każdego członka do zapłaty tego podwyższonego udziału.

Błędna niechybnie interpretacja postanowień ustawy o deklaracjach członków przez zarząd spółdzielni NUZA doprowadziła do tego, iż spółdzielnia ta liczy obecnie zwyż 21.000 członków, którzy deklarowali udziały przeważnie po 5.000 Mp., po 120.000 Mp. a mała tylko garstka członków popłaciła udziały po 15 zł., nie podpisując na nie nawet nowych deklaracji. — Do takiego zamieszania prawnego, do takiej niepewności kto jest udziałowcem i do zapłaty jakiego udziału jest zobowiązany, ustawa dopuszczać nie może, dlatego niechybnie za daleko sięgająca jest opinia prawna prof. Dr. Allerhanda, iż uchwały Walnych Zgromadzeń co do podwyżki udziałów są bezwzględnie dla każdego członka spółdzielni obowiązujące bez nowych deklaracji.

Dla niewątpliwego i to w drodze instancji sądowych rozstrzygnięcia powyższej kwestii prawnej, która zdecydowanie zarazem o losach dalszych konkursu spółdzielni NUZA, wytoczonych jest imieniem niemal 1.000 udziałowców spór w Sądzie okręgowym we Lwowie, z wielkim przeto zacięciem wyczekiwania należy końcowego wyniku tego sporu, który będzie zarazem wykładnią w sprawach udziałowych także dla innych spółdzielni i autorytatywną interpretacją ustawy.

Dr. Karol Srokowski.

## Radjofon.

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Sobota, 25 lutego.

Warszawa (1111) godz. 17.15: Koncert. — Godz. 18.40: Rozmaitości. — Godz. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Sztokholm (454.5) godz. 22: Muzyka taneczna.

Hamburg (394.7) godz. 20: Dama w grocie, operetka Gilberta.

Wiedeń (517.2) godz. 11: Koncert przedpołudniowy.

Berlin (483.9) godz. 22.30: Muzyka taneczna kapeli Kernbach.

Bern (411) godz. 17: Orkiestra.

Frankfurt (428.6) godz. 24.30: Muzyka taneczna z Cafe Sacher.

Neapol (333.3) godz. 17.10: Koncert wokalno-instrumentalny, muzyka balowa.

Monachium (535.7) godz. 20.15: Rozmaitości, śpiew, liria, humor.

Oslo (370.4) godz. 22.15: Muzyka taneczna.

Bratysława (300) godz. 22.30: Muzyka z kawiarni.

==o==

### NIEMA WIĘCEJ KŁOPOTU

z bateriami anodowymi przy aparatach radiowych. Bateria akumulatorowa TUDOR zapewnia zupełny brak szmerów w odbiorniku przyczem blok 10 Volt o pojemności 1.2 Ampergodzin kosztuje tylko

Zip. 14-50

stałe na składzie we Firmie 1541 „RADIO-KINOFOT”  
Lwów, ul. 3 Maja, 11a, Telefon 34-26.

s. + p.

# MARJA BŁOŃSKA

studentka IV. r. wydziału matematyczno-przyrodniczego U. J. K.

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 22 bm. w 21 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15. ej z katedry Anatomji przy ul. Piekarskiej o czem zawiadamia

Koło Studentek W. U. L.  
Dom Studentek.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dr. K. PETYNIAK SANECKI.

## O ustrój polskiej szkoły zawodowej

II.

Przechodząc do 30-go zagadnienia czy szkoła handlowa ma być krótka czy długa? — Trudno tu dać odpowiedź jedną i powiedzieć kategorycznie tak lub nie, bo zarówno długie szkoły jak i krótkie kursy są potrzebne zależnie od warunków, a przede wszystkim zależnie od celu, jaki się osiągnąć przez szkołę zamierza. Oparcie się tylko na jednym systemie a więc wyłącznie na szkole długiej lub wyłącznie na krótkich kursach nie jest w naszych stosunkach i warunkach gospodarczych ani celowe ani pożądane. Anglia opiera swe wykształcenie handlowe przeważnie na krótkich kursach wieczornych i dziennych, których jest cała masa. Kursy te są związane z systemem egzaminów, prowadzonych przez autonomiczne komisje egzaminacyjne, wydające certyfikaty kupieckie „Commercial certificates”. O tych kursach pisze czasopismo „Systematic Commercial Education, Report of Proceedings str. 195”, że są tylko złym surrogatem, którego celem jest ukolysać Anglię w fałszywym mniemaniu, że ma wyrobione szkolnictwo kupieckie. Specjalna komisja dla ustroju szkolnictwa handlowego, do której wchodziła konsultacja (Povel) uznała, że szkolnictwo handlowe angielskie jest łańcuchem i radzi wzorować się na Niemczech. Rada hrabstwa Jorkshire oświadcza się za szkołą dłuższą, izba handlowa londyńska ustala program normalny dla 5-letniej szkoły handlowej i zakłada taką szkołę w Londynie. A więc w tej Anglii, która do niedawna ufając w swój wrodzony zmysł handlowy i swoje stanowisko w handlu światowym, lekceważyła szkolnictwo handlowe, pojawiają się coraz częściej głosy, żądające systematycznego i metodycznego wykształcenia dla młodzieży kupieckiej. Konserwatywna Anglia zrozumiała wreszcie, że gwałtowny rozwój handlu i przemysłu Niemiec, Belgii, Francji zawdzięczają te kraje w dużej mierze szkolnictwu zawodowemu. Zresztą przytaczane przez niektórych autorów jako wzór krótkie szkolnictwo angielskie nie mogłoby dla nas być przykładem z tego względu, że tam już dom jest szkołą handlową, bo niemal każdy Anglik jest kupcem. Młodzież już od dzieciństwa wdraża się w arkana interesu ojca, który następnie obejmuje. Są rodziny, gdzie ta ciągłość trwa całymi wiekami. Tam szkoła zawodowa jest niejako przedłużeniem szkoły domowej. A jakże inaczej u nas. Syn kupca chce być starostą, syn przemysłowca właścicielem ziemskim. Dłuższy okres studiów w szkole zawodowej w szczególności w średniej jest u nas pożądany, ze względu na nasz charakter, na nasze rysy plemienne i poglądy społeczne. Polak się nigdy do handlu i przemysłu nie gnał. Wyrezyli go w ten żydzi, Niemcy, Czesi, Ormianie. Nie przejęliśmy się dlatego zasadami i kierunkiem przewodnim merkantylizmu, który stworzył potęgę gospodarczą Francji, Anglii i Niemiec nie rozwinięliśmy nigdy należytej organizacji cechowej, która tak wybitny wywarła wpływ na rozwój miast na zachodzie. Nasze poglądy towarzyskie jeszcze dziś są skłonne uważać zawodowca, kupca, przemysłowca, rzemieślnika za natio minorum gentium. Ten charakter, ten rys plemienny, tę psychikę u młodzieży musimy przerobić, zmienić, nastawić niejako w innym kierunku, tenąć ducha zawodowego. A na to trzeba czasu.

Należy z naciskiem podkreślić i to, że szkoła handlowa krótka w której z natury rzeczy nie będzie przedmio-

tów ogólnokształcących, nie oparta o gruntowne ogólne wykształcenie, wyrabia zmysł spekulacyjny, skłonności szachrajskie i geszeftarskie, dążność do wzbogacenia się nawet z podeptaniem zasad etyki i moralności. Chcąc wytworzyć kupca solidnego, rozbudzić u młodzieńca zamiłowanie do zawodu praktycznego przy uwzględnieniu naszego rysu plemiennego, o którym pisałem wyżej, należy się oświadczyć za szkołą dłuższą, 4 do 5-letnią, co jednakże nie wyklucza, że w miarę warunków i potrzeb lokalnych mogą być i szkoły krótsze i kursy, co wyżej już zaznaczyłem, ale te ostatnie pod silną kontrolą państwową.

Szkołom zawodowym średnim, należy dać prawo wstępu na wyższe uczelnie. Zarzuciłby ktoś mógł, że żądając wstępu do wyższej uczelni po padam w sprzeczność z tem, co powiedziałem na wstępie o przeprowadzeniu wyższych uczelni, tej dość dotkliwej bolączki naszego ustroju szkolnego, że stwarza się błędne koło. Otóż ja tego owczego pędu z pełnej śródniej szkoły zawodowej do wyższych uczelni wcale się nie obawiam. Wiemy bowiem jak mały procent z tej falgii zapisującej się na wyższe uczelnie kończy je z dyplomem w ręku. Zaledwie około 20 proc., a reszta odpada i są ludźmi upośledzonymi, zniechęconymi, stale utyskującymi, iż nie udało im się skończyć wyższej uczelni, wprost kalekami, którzy z żalem i rozgoryczeniem ciągną żywot jako słabi manipulanci czy rachunkowcy, bez możliwości zajęcia stanowiska samodzielnego i twórczego, bo umiały wprawdzie rozprawiać o pradach filozoficznych w XVIII. wieku we Francji choćby po dyletancku, ale nie wiedzą, lub tylko bardzo mało o tem, co się wkoło nich dzieje. Tej klęski przez pełną średnią szkołę zawodową unika się zupełnie, bo dając młodzieży możliwość i nadzieję dążenia na wyżej, bez czego zwłaszcza my Polacy mało skłonni do realizmu życiowego go obejść się nie możemy, dajemy jej równocześnie możliwość stworzenia sobie samodzielnego bytu ekonomicznego i twórczej pracy wcześniej, z czego niezawodnie przysięgająca większość skorzysta, bo życie jest silniejsze od woli jednostek. Stwarzamy dość wcześniej człowieka, który jak mówi Pestalozzi „umie nie tylko przeżyć i podziwiać treść życia, ale potrafi ją tworzyć i kształtować”. Ten typ szkoły ma odciągnąć młodzież od tak zwanych naukowych zawodów a skierować ją do życia gospodarczego. Oprócz zawodów czysto kupieckich, absolwenci tych szkół będą się również nadawać znakomicie na stanowiska administracyjne w przedsiębiorstwach o charakterze gospodarczym jak poczta, kolej, urzędy skarbowe, cłowe i monopolowe i to im powinno być zastrzeżone, gdyż zasady gospodarności, zdolność ujęcia zagadnień gospodarczych i zmysł orientacyjny przejdą im w szkole niejako w krew i kości. Dotąd decyduje o przyjęciu do tych instytucji matura ogólnokształcąca, z czego jak wyżej zaznaczyłem ma się pracowników lichych. Szkołom tym zarówno jak szkołom pierwszego typu należy dać tak zwane uprawnienia zawodowe, pozostające w związku z przepisami ustawy przemysłowej. Opłat nie powinno być żadnych, albo tylko minimalne. Gdy się wyposaży te szkoły w takie uprawnienia to zna konia większość młodzieży, zapelniającej dziś gimnazja do nich się skieruje.

Wyznam otwarcie, że wstęp na wyższe uczelnie przyznałem absolwentom tych szkół, tylko ze względów

oportunistycznych, chcąc osiągnąć jak największą młodzież do szkół zawodowych średnich, bo ze względów zasadniczych, jestem temu przeciwny, gdyż każda szkoła zawodowa powin-

na być zamkniętą całością i przystosowaną do samostanowienia celów a nie celów ubocznych, ale licząc się z psychologią społeczeństwa polskiego, uwzględniam i ten cel uboczny.

## Komitet Sanacyjny Stow. Kupców Polskich.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie zawiadamia swoich członków o stworzeniu w łonie Stowarzyszenia Komitetu Sanacyjnego dla polskich przedsiębiorstw, składającego się z 4 członków a to: 1 bankowca, członka zarządu względnie biura, członka związku rewizyjnego, zaprzysiężonych znawców księgowo-

ści oraz osoby tego fachu do którego należy interesowane przedsiębiorstwo.

Celem komitetu jest udzielenie zagrożonemu przedsiębiorstwu rad i wskazówek a ewentualnie pomocy po dokładnem zbadaniu się ze stanem i rozwojem danego przedsiębiorstwa.

## Długi Państwa Polskiego.

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych” ogłoszono zestawienie długów Państwa polskiego, które w odróżnieniu od publikowanych dotąd zestawień komisji kontroli długów państwowych posiada tę wielką zaletę, że jest sporządzone do wspólnego mianownika, tj. przeliczone na złote w zlocie.

Wedle tego zestawienia ogólne zadłużenie na koniec roku 1926 wynosi 2,066.618 tys. zł. w zlocie, czyli wzrosło w porównaniu z rokiem 1925 o 189.588 tys., a też wskutek przejęcia w ciągu roku ub. przypadających na Polskę części dawnych pożyczek austriackich i węgierskich, wedle podziału ustalonego t. zw. protokołem insbruckim, o dalsze 189.851 tys.

Na całość zadłużenia składają się długi wewnętrzne, w wysokości 177.247 tys. zł., co odpowiada zmniejszeniu się zadłużenia wobec r. 1925 o 23.587 tys., długi zewnętrzne, które wynoszą 1,889.371 tys. a więc zwiększyły się w ciągu r. ub. o 213.185 tys., wreszcie jako osobna grupa figurują wspomniane już obciążenia powstałe z wykonania protokołu insbruckiego, w wysokości 189.851 tys. zł. w zlocie.

Omówmy przedewszystkiem zadłużenie wewnętrzne; składają się na nie długi skonsolidowane w wysokości ponad 114 milionów, oraz bieżące, opiewające na ponad 62 mil.

Długi skonsolidowane obejmują dawne pożyczki markowe, obie pożyczki, konwersyjne (8 proc. i 5 proc.), pożyczkę kolejową i t. zw. dolarówki.

W szczególności zostały tu zaliczone 5 proc. Asygnaty z r. 1913, na nom. 86.041 tys. marek pol., przeliczone na 1.982 tys. zł., 5 proc. długotermin. pożyczka z r. 1920, na Mp. 153.811.000 przeliczona na 886 tys. zł., 5 proc. krótkoterminowa pożyczka z r. 1920 na Mp. 178.281.000 przeliczona na 1.027 tys. zł., 4 proc. „Milionówka” na Mp. 1,872.603.000 przeliczona na 1.000 zł. i część markowa 8 proc. pożyczki z r. 1922 na Mp. 2.850.070, przeliczona również na 1.000 zł.

Następnie mamy tu 8 proc. pożyczkę konwersyjną z r. 1925 na złote w zlocie, w wysokości 9.479.330. zł. w zlocie, 5 proc. pożyczkę konwersyjną z r. 1924 na złote, w wysokości 69.593.999 zł., co równa się 36.068 tys. zł. w zlocie, 10 proc. pożyczkę kolejową z r. 1924 na franki złote, w wysokości 42.991.665, i obie serie 5 proc. „Dolarówki”, na łącznie 4.332.515 dolarów, co daje 22.454 tys. zł. w zlocie.

Długi bieżące w łącznej wysokości 62.367 tys. zł. w zlocie, zmniejszyły się w porównaniu z r. 1925 o prawie 30 milionów. Niezrealizowane dotąd bony skarbowe około 4 miliony marek pol. figurują jako 1000 zł. w zlocie, także bony złotowe na 415.540

zł. przedstawiają zadłużenie 134 tys. zł. w zlocie, 6 proc. bony podatkowe na 10.775 franków złotych, dają zadłużenie 11 tys. zł. w zlocie, 6, 7 i 8 proc. bony skarbowe na łącznie 41 miljonów, dają razem 23.639 tys. zł. w zlocie, dług w Banku Polskim 25 milionów, równa się 14.396 tys. zł. w zlocie wreszcie dług w Banku Gosp. Kraj. w wysokości 24.185.746 zł. w zlocie.

Długi zagraniczne, zaciągnięte w szeregu krajów, zwiększyły się jak powiedzieliśmy o około 200 mil. zł. w zlocie, przyczem niepoślednią rolę odegrała zwyczajka walut romańskich, wskutek której długi we frankach i lirach mimo upłaty, zwiększyły się.

Na pierwszym miejscu wśród naszych wierzycieli, kroczy „wierzyciel świata” Stany Zjednoczone Ameryki. Dług nasz wobec tego kraju wynosi 231.207.449 dolarów, czyli 1.198 milionów zł. w zlocie. Z kwoty tej przypada na 6 proc. pożyczkę z r. 1923 19.574.500 dolarów, na 8 proc. sześćo letnią pożyczkę, 337.900 dol., na 8 proc. pożyczkę Dillonowską 32.200.000 dol., na pożyczki zaciągnięte od rządu amer., 176.060.000 dol., a od firm prywatnych 3.035.049 dol.

Drugim z wierzycieli jest Francja, której winiliśmy 1.048.247.960 franków, czyli 217.729 tys. zł. w zlocie. Z kwoty tej 3 mil. franków winiliśmy firmom prywatnym, resztę rządowi francuskiemu.

Na trzecim miejscu stoi Anglia z 4.836.974 funtów, czyli 121.082 tys. zł. w zlocie, na czwartym Włochy z 454.835.500 lirów, czyli 105.342 tys. zł. w zlocie. Pożyczka 7 proc. emitowana we Włoszech wynosi 1/3 część tej sumy, bo 379 mil. lirów, czyli 88 mil. zł. w zlocie.

Na dalszym miejscu stoją Norwegia z 20.015 tys. koron, czyli 29 mil. zł. w zlocie, i 1.478 funtów, czyli 37 tys. zł. w zlocie, Szwecja z 6.256 tys. koron czyli 8.667 tys. zł. w zlocie, Danja z 430 tys. koron czyli 584 tys. zł. w zlocie, wreszcie Holandia z 8.609 tys. florenów czyli 18 mil. zł. w zlocie, oraz Szwajcaria z 88.650 franków złotych.

Do powyższego rzeczywistego obciążenia Państwa polskiego, doliczyć należy obciążenia powstałe przez przejęcie części długów b. monarchji austriacko-węgierskiej, a mianowicie: 66.618.779 guldenów 4 proc. renty złotej austr., równej 166 mil. zł. w zlocie, 21.917 tys. koron austr. bonów skarbowych z r. 1914, równych 23 mil. złotych w zlocie i 277 tys. koron węgierskiej renty amort. z r. 1914, równych 291 tys. zł. w zlocie.

Zadłużenie to wynosi zatem łącznie 189.815 tys. zł. w zlocie.

## Eksport drzewa przez Gdańsk.

W Gdańsku odbyło się ogólne zgromadzenie związku gdańskich eksporterów drzewa. Jeden z referentów

Goldberger wygłosił przemówienie na temat stosunków handlu drzewem pomiędzy Gdańskiem a Polską. Podkre-



# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

### Baczność właściciele i zarządcy stawów!

Dom Eksportowy kupi z odbiorem w każdej miejscowości, każdą ilość żywych raków. Zawrze kontrakt na całe lato. Zgłoszenia pod najwyższe ceny do biura Ogłoszeń Gellesa Tarnopol Wałowa 2. Telefon Nr. 154. 1654

## Samochody „FORD”

dwu i pięciosobowe najlepsze na polskie drogi sprzedaje firma

„ESHAPE” Ska z o p.  
Lwów, Akademicka 15. Tel. 4-69.

KREGARSTWO czyli leczenie bez leków. Cena 3 zł. 30 gr. Adres: Ks. Pawłowski, Obarzańce, p. Hłuboczek wielki. Dla PT. lekarzy praktyczny kurs bezpłatny. 1672

ZA brylanty, złoto, płaci najlepiej, Lwowski, Jagiellońska 2. 841

ROWERY, gramofony, maszyny do szycia naprawia tanio Jakob Rosenman, Lwów, Akademicka 26, telefon 19-61. 1468

KAMIENICE — Rynek sprzedam. Listy Adm. Słowa dla „Właściciela” 1620

KUPIĘ małą willę o 4-ech pokojach z przynależnościami lub domek z ogródkiem. Zapłać gotówką. Okolica ni. Polnej, Sadownickiej, Listopada i Boche. Oferty „Irena” Słowo Polskie. 1744

POSZUKUJĘ kupna garnituru (kanapy, foteli) w stylu antycznym, chociaż zniszczonego. Oferty do administracji „L. K.” 1658

KUPIĘ maszynę do szycia składaną oraz rakietę angielską. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Dośkonał”, 1778

SAMOCHOŁ Essex karetka, 6-cio cylindrowy, 9/0 H. P. model 19-5 ze wszelkimi możliwymi przyrządami i dodatkami sprzedam „Cyclcar”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 0-01. 1781

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller, Nabełska 45. 1738

KOŁDRY, koce, materace, poszewki, duszki, prześcieradła, poszewki oraz przerabia kołdry, materace po 7 zł. w jednym dniu 1106

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołowa.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Kutowski 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 1553

PIĘKNE, trwałe i tanie oprawy wykonuje: artystyczna Introligatornia M. Krzywickiego, Lwów, Plekarska 1c. 514

GARNITUREK Biedermayer, fotele antyczne pojedyncze, biblioteczki, serwantki, komody, oraz inne meble antyczne i nowoczesne sprzedaje okazjonalnie „Lamus”, Romanowicza 10. 1612

MEBLE wszelkich pokoi komplet — poszczególnie — oraz antyki poleca Zieliński, Kołłątaja 5, stolarnia. 1690

FORTEPIAN krzyżowy, znakomity — sprzedam lub za dopłatą przyjmę pianino. Kopernika 26, parter, oficyny. — Kieniarski. 1706

KUPIĘ piękny kominek. Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska pod „K. T.” 17-0

KUPIĘ dom czynszowy z komfortem niedaleko śródmieścia z wolnym 5 lub 6-cio pokojowym mieszkaniem dla kilkun. Wkład gotówką 0 do 12.000 dol. Zgłoszenia u adwokata Dinnera ul. Krasickich 18 a L. p. 1754

## WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ solidnego inteligentnego blondyna jako towarzysza dla rekonwalescencji na większą część dnia. Zgłoszenia: ul. Nabełska 17, parter, w godzinach 11-3-ciej. 1771

WYDZIAŁ powiatowy w Żółtku poszukuje rutynowego urzędnika koncepcyjnego, prawnika, obecnego z administracją samorządową na zastępstwo chorego sekretarza. Warunki wedle umowy. Posadaż zaraz do objęcia. 1766

## POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

INTELEKTUJESZA pokojowa dobrze polecona szuka posady ewentualnie do wszystkiego Suplińskiego 8, parter, u p. Iwanickiej. 1751

RZĄDCA-Administrator, czernichowiak, lat 39, żonaty, 20 lat praktyki, 10 1/2 lat na ostatniej posadzie, zamieszany rolnik-hodowca, planator buraków i maku, poszukuje posady od zaraz lub 1 kwietnia Zgłoszenia: Urząd pocztowy Rudki, ul. „Agronomia”. 1620

PODLEŚNY, poznaniak znający wszelkie prace leśne, rolnicze, hodowlę karp, pszczoł, raków, poszukuje posady. Dobre świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza do Słowa Polskiego pod „Nr. 1155”. 1617

KUCHARKA, pierwszorzędną gospodyni poszukuje posady tylko do domów katolickich. Zgłoszenia: Łyczakowska nr 19. 1777

MŁODA inteligentna panna poszukuje w lepszym domach posady do dzieci starszych, nnie ręczne roboty. — Wiadomość do administracji pod „Ira”. 1788

OSOBA inteligentna, wiek średni, rozumiejąca się na szyciu i gospodarstwie domowym poszukuje posady, ewentualnie może zająć się dziećmi Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego „C. A.” 1759

## Już czas zamawiać!

NASIONA WAŻYW I KWIATÓW  
NATYCHMIASTOWA WYSYLKA. HURTOWY SKŁAD NASION

EMIL FREEGE

Kraków, Lubicz 38. Lwów, Trybunalska 3.  
Cenniki na żądanie. 1768 Cenniki na żądanie.

## „B” Ogłoszenie przetargu!

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robot Publicznych we Lwowie, rozpisuje publiczny przetarg ofertowy

na dostawy szutru (kamienia) na rok budżetowy 1927/28 dla dróg państwowych, pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych Województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Blizsze warunki oraz terminy przetargów ogłoszone są w „Monitorze Polskim”, oraz w Dziennikach Urzędowych Województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1927 r.

Dyrektor ODRP.:

Inż. Rogoziński w. r.

1773

L. 422/27.

Wydział powiatowy w Horodence ogłasza

## KONKURS

na posadę Kierownika Powiatowego Zarządu drogowego (Inżyniera powiat.) w Horodence.

Do posady przywiązane są pobory VIII. stopnia płac urzędników państwowych, oraz dodatek komunalny.

Od Kandydatów wymagane są kwalifikacje określone rozporządzeniem Ministerstwa Robot Publ. z dnia 12 lipca 1922, Dz. U. RP. Nr. 64 poz. 579, oraz praktyka z zakresu techniki i administracji drogowej.

Podania należyte udokumentowane (świadectwa w odpisach) należy nadsyłać do Wydziału powiatowego w Horodence (Województwo stanisławowskie) do dnia 25 marca 1927. podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1764

Horodence, dnia 15 lutego 1927 r.

Komisarz rządowy: W. Abrahamowicz w. r.

Węgiel, Koks Górnolaski, drzewo opałowe  
poleca po wyjątkowo niskich cenach 1757

Zygmunt Zieliński

L W Ó W, Biuro Łackiego 8, Tel. 49-11. Składy Dw. Czerniowiecki.

6'50 zł. KOSZULE ZEFIROWE 11'50 zł.

z najlepszych gatunków zegr. i kraj. poleca

7'50 - LWOWSKA SZWALNIA BIELIZNY 13'50 -

Lwów, ul. Kopernika 24

Przyjmujemy również zamówienia z własnego i dostarczonego materiału. Zamówienia z prowincji załatwila się odwrotnie.

ZARZĄDCA ekonom, Polak, lat 40, żonaty, szuka posady zaraz. Kowenice (dwór) p. Sambor. 1527

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na wyjazd zagranicę wydane mi przez P. K. U. Lwów-miasto z dnia 22/II br. Hersz Lauer, Lwów, Szopna 3. 1784

## NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

INSTRUKTORKA egzaminowana kursów gospodarczych i szycia, kroju i wszelkich robót, która przez 4 lata kurs taki prowadziła w Wągrowcu, wojew. Poznańskie, poszukuje zajęcia na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego. — Marja Ochędusko w Rohatynie. 1695

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury, korespondencji wyczuca rutynowana nauczycielka — Zgłoszenia „Germanistka” admin. Słowa. 1752

SŁUCHACZKA uniwersytetu poszukuje lekcji. Zgłoszenia: Administracja „Lekcja”. 1783

KUPS wszelkich tańców rozpoczynamy 3 marca. Wpisy od 5. Loeffler Friedrichów 5, parter. 1779

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 8 groszy za wyraz.

POKÓJ kawalerski z przedpokojem bez mebli. Wiadomość Łackiego 4, u gospodarza 1709

POKOJU kawalerskiego w pobliżu śródmieścia, dużego, umeblowanego, z osobnym wejściem i o ile możliwości z łazienką od 1-go marca poszukuje. Zgłoszenia do administracji dla „Cede”. 1747

POKÓJ frontowy umeblowany dla solidnych do wynajęcia — św. Antoniego 5, L. p. ganek lewy 1353

DLA solidnego pana do wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wchodem Nadecka 14, II p. drzwi nr. 8. 1614

ZARAZ pokój front małżeństwu pojedynczo utrzymanie bez. Ul. Dąbrowskiego 12, in. 4. 1699

UCZEŃ gimnazjalny z dobrego domu znajdzie bardzo dobre pomieszczenie, pierwszorzędną utrzymanie oraz opiekę od 1 marca. Zgłoszenia i bliższa wiadomość w administracji pod „Opieka”. 1703

URZĘDNIK państwowy, kawaler, poszukuje pokoju nieumeblowanego, Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Stacy”. 1782

DAM czynsz dwuletni z góry za pokój z kuchnią. — Listy do administracji Słowa Polskiego „Uczciwa umowa” Nr. 15 1776

POKÓJ umeblowany, frontowy, stonczny — do wynajęcia. Strzyjska 4, I. p. na prawo, od 1-5. 1761

## MAŁŻENSTWA. 15 groszy za wyraz.

PRAGNĘ poznać Pana o nieprzeciętnych watorach umysłu i serca — wiek obojętny. Administracja Słowa: „Maryt”. 1770

## ROZNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

MASAZYSTKA egzaminowana z praktyką wykonuje sumiennie wszelkie masaże po niskich cenach Ksawera Łachowa, Lenartowicza 19. 1734

MAM do wypożyczenia pianino w dobrym stanie Zgłoszenia pod „Pianino” do „Słowa Polskiego, 1721

## Zawiadamiamy,

iż z dniem 1 marca uruchomiamy fabrykę

WAPNA I CEGIEŁ

dawniej „AMEISEN” w Glinnej Nawarji.

„CEGIWA” Ska z ogr. o.

Lwów, Podlewskiego 8.

TELEFON 18-57. 1762

ZEOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefon 18-48. 10830

KILKA tysięcy dolarów do ulokowania na 1 hipotecę kamienicy we Lwowie lub majątku ziemskiego. Listy „Lokata” do Biura dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 1757

Naprawę zegarków oraz Biżuterji uskutecznia firma J. Dąbrowski i Z. Rozwałewski, Akademicka 2, przez najlepsze siły fachowe po cenach przystępnych. 972

**UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!**

**KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FABRYKA WĘGLIWA  
FARMACJA WYŻNA — AP. KOWALSKI — WARSZAWA

177

## MIKROSKOPY

LEKARSKIE I SZKOLNE

FIRMY C. REICHERT, WIEN

sprzedajemy po cenach fabrycznych

i na dogodnych warunkach.

LEON APPEL I SKA

L W Ó W, LEGJONÓW 1.

825

## Maczka żużlowa Thomasa (Tomasyna)

jest pod zasiewy wiosenne na każdą najlepszym o każdej

glebę, najtańszym porze,

nawozem fosforowym.

Kwas fosforowy terazniejszy tomasyny działa natychmiast.

Wekazówki i cenniki dostarcza firma:

JÓZEF KARRACH

L W Ó W, KOŚCIUSZKI 18.

1191

## KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLOT” S. A.

### INFORMACJE:

| Lwów     | № | telefonu | 9-36     |
|----------|---|----------|----------|
|          | „ | „        | 8-11     |
|          | „ | „        | 8-10     |
|          | „ | „        | 22-75    |
| Kraków   | „ | „        | 32- 8    |
|          | „ | „        | 26-45    |
| Warszawa | „ | „        | 9-00     |
|          | „ | „        | 19-00    |
|          | „ | „        | 8-50     |
| Łódź     | „ | „        | 3-11     |
|          | „ | „        | 26-15    |
| Gdańsk   | „ | „        | 415-31   |
| Wiedeń   | „ | „        | 7C3-95   |
|          | „ | „        | 1 485-60 |

11603

## BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.